Nr 169. Kraków, 24 Lipca — Czwartek. Rok 1884.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...ą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...niędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...dministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Kaczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Sierpień . . . złr. 2·50
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Sierpień . . . 6 marek
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 23 lipca.

Przegląd Polityczny.

Sejm galicyjski zostanie tedy zwołany na dzień 2go września. Wiadomość ta uprawnia nas do wniosku, iż rząd zapewni z funduszów państwowych środki za zasiewy jesienne dla dotkniętych wylewami okolic. Gdyby bowiem fundusze na ten cel miały być obmyślane przez sejm, w takim wypadku byłby, jak wiadomo, p. Marszałek zażądał stanowczo zwołania sejmu w połowie sierpnia.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu bukowińskiego. Kilka niemal godzin przed zagajeniem sejmu przyniosła *Wiener Ztg* wiadomość, iż najwyższem postanowieniem z 19 lipca b. r. został Aleksander baron Wassilko-Serecki zamianowany marszałkiem Bukowiny, a Dr Józef Rott jego zastępcą w kierowaniu obradami sejmu. Tak więc i pod tym względem spełnionem zostało życzenie Rumunów, którzy przy dokonanych do sejmu wyborach wszędzie zdołali przeprowadzić swoich kandydatów z pominięciem Rusinów w małych posiadłościach, a Polaków-Ormian w grupie wielkiej własności. Fizyognomia obecnego sejmu mało się zresztą różni od poprzedniego. Liberalni stracili jeden okręg, a mianowicie miasto Suczawę, gdzie został wybrany radca sądu krajowego Kossowicz w miejsce Starka. Charakterystycznem jest, że Rusini, liczący 240.000 ludności, nie mają w sejmie żadnego reprezentanta. Polacy mają ośmiu przedstawicieli, wliczając do tej liczby i p. Kochanowskiego, który, jak wiadomo, był dotąd marszałkiem Bukowiny. Reasumując rezultat wyborów, widzi czerniowiecka *Gaz. Polska* w obecnym sejmie „trzy obozy, a mianowicie: narodowo-rumuński, składający się z 15 posłów (między tymi dwóch Polaków, którzy z partyą rumuńską się solidaryzują i z nią bezwarunkowo głosować będą), dalej rządowy złożony z 11 urzędników (między tymi 3 Rumunów) i centralistyczno-niemiecki posiadający 4 głosy."

Z innej strony donoszą, że oprócz istniejących w dawniejszych sesyach dwóch klubów: konserwatywnego i liberalnego, wytworzy się obecnie partya środka; kilku zaś narodowych posłów z okręgów gmin wiejskich nosi się podobno z myślą utworzenia klubu dla obrony interesów małej własności. Gdyby utworzenie tego klubu przyszło do skutku, w takim razie złożą się nań żywioły konserwatywne, co jednak samej partyi konserwatywnej, liczącej pewnych 15 członków, nie osłabi, gdyż nowo utworzyć się mający klub, we wszystkich najważniejszych sprawach z konserwatystami zgodnie iść będzie.

Spodziewają się, że przebieg sesyi będzie spokojny i że nie przeminie ona bez ważnych uchwał dla ekonomicznych interesów i autonomicznego zarządu kraju. Pomiędzy licznemi przedłożeniami, przygotowanemi przez Wydział krajowy, są między innemi projekta do ustaw względem zmiany ordynacyi gminnej i wyborczej, mającej na celu uregulowanie administracyi i odpowiedniejsze załatwianie spraw powierzonych gminom; dalej projekt do zmiany ustawy drogowej, statut organizacyjny dla nowego utworzyć się mającego zakładu chorych i obłąkanych, tudzież projekty w sprawie utrzymywania szkół i ustalenia stosunków prawnych stanu nauczycielskiego; ostatnie dwie ustawy uchwalone już w ubiegłej sesyi, nie otrzymały sankcyi najwyższej.

W sejmie morawskim miało przyjść dzisiaj na porządek dzienny sprawdzenie wyboru namiestnika hr. Schönborna Zastanawiając się nad wnioskiem komisyi weryfikacyjnej w sprawie unieważnienia mandatu hr. Schönborna, pisze *Politik*: „Zuchwałość, z jaką opozycya w Morawii występuje, nie ma innego celu, jak podkopywać powagę rządu i rząd hr. Taaffego w osobie namiesnika wyzywać i upokarzać. Z tego powodu widzi *Politik* w zajściach na Morawii przesilenie, które powinno być rozwiązanem. Jeżeli opozycya w tym kierunku dalej działać będzie, wówczas rządowi nie pozostanie nic innego, jak sejm nietylko odroczyć lub zamknąć, lecz wprost rozwiązać i powołać nowy, któryby wyboru c. k. Namiestnika ze względów politycznych nie unieważniał." Dodać w końcu winniśmy, że sejm na wczorajszem swem posiedzeniu unieważnił wybór Nosseka z okręgu gmin wiejskich Hustopece-Przecław. Za ważnością wyboru głosowała prawica i hr. Berchtold.

Z Zagrzebia donoszą, iż z powodu znanych enuncyacyj studentów tamtejszego uniwersytetu, wymierzonych przeciw rządowi i partyi narodowej, zawieszono odbywanie egzaminów państwowych aż do dalszego rozporządzenia.

Wiener Abendp. powtarza dziś na wydatnem miejscu wiadomość, odebraną z Warszawy przez *Dziennik poznański*, że car Aleksander z pewnością przyjedzie do Warszawy, bo przygotowania na przyjęcie jego odbywają się na szeroką skalę. *Wiener Abendp.* zdaje się więc podzielać wiarę w przyjazd cara do Warszawy.

Wczoraj we wtorek miało się zebrać drugie posiedzenie konferencyi; czy się rzeczywiście odbyło, niema do chwili, kiedy to piszemy, żadnej wiadomości. Zarejestrować tylko możemy domysły dzienników, że w razie zebrania się, konferencya na tem posiedzeniu wysłucha tylko referentów, a do obrad nad referatami wyznaczy późniejsze posiedzenie.

Wobec zachodzących znacznych różnic w zdaniach, spodziewają się w kołach dyplomatycznych prowizorycznego załatwienia sprawy, t. j. przystąpienia na razie tylko do zdecydowania takich kwestyj, na które, jak n. p. na konieczność zaciągnięcia pożyczki panuje powszechna zgoda, odroczenia zaś reszty, lub załatwienia intermistycznie niektórych punktów na rok jeden.

Demonstracyą w Hydeparku przedstawia *Standard* jako liczną, ale małoznaczącą, inne zaś dzienniki podnoszą ważność jej znaczenia. Wszystkie zaś, nie wyłączając *Standarda*, przyznają, że była zręcznie zorganizowaną i odbyła się w wielkim porządku. Miała ona głównie odwrócić uwagę opinii publicznej od fiaska, na jakie się w sprawie konferencyjnej zanosi.

Dzienniki francuskie donoszą, że Chiny przyjęły już w zasadzie obowiązek wynagrodzenia szkód francuskich, spowodowanych zajściem pod Lang-Son, ale ofiarują tylko 25 milionów. Ponieważ Francya żąda wyższej sumy, dano Chinom ponownie dni pięć do namysłu, przed upływem których przyjdzie zapewne do zadawalniającego porozumienia się.

Po dłuższej dyskusyi, w której Ferry zapewniał, że równie stanowczo, jak oględnie działać będzie, uchwaliła francuzka Izba deputowanych zażądany kredyt 5 milionów na rozpoczętą już wyprawę do Madagaskaru.

Zatarg posła francuskiego Michel z Hiszpanią o zajścia w Zarauz spowodowane przepisami kwarantany, których poseł za obowiązujące jego osobę uznać nie chciał, załatwiony został. Canovas oświadczył, że urzędnicy nie zrozumieli dokładnie przepisów kwarantanny, a Francya zaspokoiła się tą deklaracyą.

W Norwegii zaprowadzoną została nowa ustawa wyborcza, która rozszerza jeszcze bardziej prawa wyborcze, szczególnie w miastach. Na niewypełnione dotąd miejsce ministra finansów powołano przywódzcę partyi liberalnej w Chrystyanii Kildahla.

Porta zażądała, jak wiadomo, aby mocarstwa poznosiły własne poczty w Turcyi i używały odtąd wyłącznie zreorganizowanych już poczt tureckich. Teraz nadchodzi z Konstantynopola wiadomość, że Porta jest zdecydowaną pozamykać w dniu 1 sierpnia wszystkie poczty zagraniczne, jeśli ich mocarstwa do tego czasu same nie poznoszą. Na zniesienie poczt zagranicznych zgodziła się dotychczas sama tylko Rosya, a w Konstantynopolu utrzymują, że jej poseł Nelidow zachęca Portę do wymienionego powyżej stanowczego kroku.

Ratunek przeciw klęskom powodzi w Galicyi.

⊙ Istniejące ustawy względem budowli wodnych, tak ogólne jak i szczegółowe, dotyczące dzikich wód; ustawa lasowa, mająca je chronić; przepisy względem udziału w kosztach państwa, kraju i prywatnych interesentów, cały ten normalny porządek i normalna przezorność mogą, jeżeli są należycie obmyślone, wystarczyć na stosunki normalne, zwykłe. W razie atoli klęsk elementarnych, nadzwyczajnych, wystarczyć nie mogą; wtedy zachodzi potrzeba środków nadzwyczajnych, administracyjnych i prawodawczych, z któremi w parze idzie dobroczynność publiczna. W takiem położeniu znajdował się przed dwoma laty Tyrol, w takiem znajduje się obecnie Galicya. Pod względem dobroczynności publicznej kraj, rząd, a na pierwszem miejscu Cesarz — zrobili wszystko, co się tylko da; teraz kolej na dalszą akcyę ratunkową, restauracyjną, pod względem naprawy szkód, przezorną w kierunku zapobieżenia na przyszłość klęskom, o ile to leży w ludzkiej możności. Postępowanie zastosowane w Tyrolu może tu być wzorem, o ile właściwe galicyjskie stosunki innych środków nie wymagają. Według ankiet rządowych, sejmowych, według referatów specyalnych, które o sprawie wodnej w Galicyi się pojawiły, według rezolucyj sejmu, oraz wniosków delegacyi naszej w Wiedniu, musi akcya wodna, jeżeli ma być skuteczną, być skombinowaną, nietylko ochronną ale i wprost produkcyjną, mianowicie łączącą roboty ubezpieczające i regulacyjne z potrzebami żeglugi parowej i galarowej, z wymaganiami racyonalnego gospodarstwa względem zalesienia wydm i pustych lub wytrzebionych, zwłaszcza górzystych przestrzeni, oraz ochrony lasów; gdyż oba te ostatnie względy są pierwszorzędnej ważności, gdy idzie o zabezpieczenie kraju od szkód wodnych.

Roboty muszą być podjęte według jednego z góry obmyślanego planu i w takiem następstwie, żeby sobie nie przeszkadzały; potrzeba też unormować udział wszystkich czynników, oraz obowiązek konserwacyi robót dokonanych. Są to zadania rozległe, trudne i naglące; tem więcej naglące, że nie dadzą się wykonać doraźnie, ale stopniowo, lat kilka lub kilkanaście trwać muszą, więc wobec co roku nad krajem wiszącej klęski, niema ani chwili czasu do stracenia.

Roboty te z natury rzeczy dzielą się na odrębne zadania, które w następne, główne niejako rubryki można ująć:

Wielkie drogi wód regularnych. Należą one do zadań państwa. Na budowle wodne tutaj należące jest w budżecie państwowym osobna pozycya — lecz za mała. Okazuje rokroczne doświadczenie, że gospodarka ze strony Namiestnictwa w jej granicach, jest bezskuteczną, wiele robót połowicznych woda niszczy, rząd i kraj stoją wobec beczki Danaid.

Jedyną radą na to jest znaczne powiększenie stałej rocznej dotacyi państwowej na budowle wodne w Galicyi, nadto rozciągnięcie opieki państwa na większe niż dotąd przestrzenie biegu tych wielkich wód.

Ściśle z temi robotami łączy się potrzeba regulacyi górnego biegu tych wód, oraz wszelkich ich regularnych dopływów t. j. rzek mniejszych.

Jest to zadanie drugie.

Według ustawy państwo na te roboty mniej więcej tylko 1/3 część kosztów ma ponosić, a 2/3 kraj i prywatni interesenci [1]). Zastosowanie ustawy wobec klęski elementarnej i ogólnego położenia kraju jest atoli niemożliwem.

Ci, którzy najwięcej strat ponieśli, ci nie mają bezwzględnie z czego udziału w kosztach pokryć.

Może to później, po latach wejść w życie, na razie musi ich ktoś zastąpić, więc kto? Oczywiście kraj; ale kraj, który swoją 1/3 część pokryć musi, również nie jest w położeniu zadośćuczynienia temu wymaganiu.

Kraj ponosi jeszcze ciężary zapomóg i pożyczek głodowych, a nadto wprost także ostatnią klęską jest dotknięty, gdyż powódź poniszczyła i zabrała gościńce i mosty krajowe.

Niema zatem i tutaj innej rady, tylko obowiązek ratunku spada na państwo. Państwo musi prywatnych zastąpić — *wo nichts ist, verliert der Kaiser sein Recht*. Potrzeba będzie na te cele zapewne kilka milionów, które państwo i kraj przez pewien szereg lat w oznaczonych ratach wypłacać powinny. W Tyrolu utworzono z tych źródeł i na te cele osobny fundusz regulacyjny którym rozrządza osobna mieszana komisya. Zdaje się, że taki sam proceder jest i dla Galicyi wskazany.

Dalszem zadaniem jest unieszkodliwienie wód dzikich, nieregularnych, według ustawy zapadłej na wniosek posła Stadnickiego. Tutaj zachodzi ten sam, co powyżej, stosunek pod względem udziału w kosztach. Nadzwyczajna subwencya państwowa jest nieodzowną z dwóch powodów: raz dlatego, że prywatni interesenci nie są w stanie obecnie partycypować, powtóre, że bez podjęcia tych robót, tamte powyżej określone byłyby po większej części narażone na zagładę. Jak roboty drugiego gatunku chronią pierwsze, tak te trzeciego gatunku chronią i drugie i pierwsze. Dalej idzie konserwacya robót drugiego i trzeciego gatunku. Pod tym względem z natury rzeczy musi cały ciężar spaść na kraj, lecz mu kraj podoła, gdyż tymczasem, właśnie wskutek robót regulacyjnych i ochronnych, odgryzą się prywatni adjacenci i będą mogli według ustawy w kosztach partycypować.

Wreszcie nie należy zapominać o odwadnianiu bagien, o nawadnianiu, o zalesianiu, o skuteczniejszem chronieniu lasów, gdyż tępienie ich w miarę otwierania nowych linij kolejowych wzmaga się znowu z taką furyą, że właściciele sami towar swój zbezczeniają. Tak się przedstawia zasadniczo i prawnie pożądana akcya.

Przygotowanie odnośnych przedłożeń dla sejmu i z niemi skombinowanych dla rady państwa, to praca niełada, wymagająca czasu. Zwołanie sejmu przed wykończeniem tej pracy, na razie najważniejszej ze wszystkich krajowych, nie byłoby miało żadnego celu i pożytku. Do drugiego września rząd, namiestnictwo, wydział krajowy zapewne wszystko potrzebne wspólnemi siłami i w porozumieniu wygotują.

Mamy zupełne zaufanie, że tak Namiestnictwo, jak i Wydział krajowy obejmą całe zadanie, obmyślą akcyę na skalę odpowiednią potrzebom i stosunkom. Niemniej pewni jesteśmy, że rząd z całą życzliwością rękę przyłoży, że zrozumie zadania i obowiązek państwa, tak, jak go zrozumiał w Tyrolu. Ministrowie też Polacy nie pożałują, jak zawsze dotąd zachodu i pracy w obronie interesów kraju, które są najściślej solidarne z interesem państwa. Ostatecznie bowiem klęska każdego kraju, musi się odbić na całem państwie, na jego dobrobycie i dochodach.

O ile wiemy pp. Namiestnik i Marszałek krajowy, odbyli już z ministrami szczegółowe narady, które w zasadzie doprowadziły do tego rezultatu, że rząd uznaje potrzebę skutecznej, szerokiej państwowej pomocy. Teraz więc szczegółowe projekta będą przedmiotem opracowań władz państwowych i krajowych. Z otuchą przeto oczekujemy otwarcia sejmu.

1) Nie przytaczamy ścisłych liczb, gdyż nie idzie nam tu o specyalne wnioski, ale o zasadnicze rozważenie sprawy, o przedstawienie, jaka i w jakich warunkach akcya jest wskazaną i pożądaną.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Ostenda 21 lipca.

(§§) Szczęśliwa Belgia zastosowała w tegorocznych wyborach do liberalizmu słowa, wypowiedziane przez jednego z głośniejszych komunistów o Bogu: *La liberalisme a fait son temps, en voilà assez!* Trzeba widzieć na miejscu depresyę liberałów, żeby mieć wyobrażenie o stanowczości ich klęski; trzeba widzieć na miejscu organizacyę stronnictwa katolickiego, żeby uważać jego tryumf za naturalny skutek wytrwałej pracy, a nie za dzieło przypadku lub kaprysu wyborczego. Każdy *cercle catholique* działa w swoim zakresie na własną rękę, ale ze świadomością sprawy, wszystkie zaś te koła łączą się w jedną armię, która w stosownej chwili umie działać koncentrycznie. Organizacya ta uchodzić może za wzór godny naśladowania. W tej chwili cała Belgia mówi tylko o wyniku ostatnich wyborów, a zwycięzkie *cercles catholiques* wyprawiają swoim wybrańcom (deputowanym i senatorom) owacye głośne, ale mimo to pełne taktu i powagi. Wczoraj Ostenda była widownią takiej demonstracyi. Kółka *cercles catholiques* z okręgu wyborczego Ostendy wyruszyły rano ze sztandarami i muzyką na tutejszą dygę, a ztąd przed mieszkanie nowo wybranego senatora ze stronnictwa katolickiego. Wyprawiono mu owacyę i wręczono kilka olbrzymich bukietów. Wszystko to gorszyło bawiących tu w wielkiej liczbie liberałów niemieckich. To rzecz naturalna, dla ich oczu owacya ta stanowi jakby illustracyę do słów poety: *jam proximus ardet Ucalegon*, Belgia już się uporała z liberalizmem, a Niemcy są sąsiadami Belgii.

Bawi tutaj król z królową i księżniczką Klementyną. Co sobie myśleć mogą o stosunkach własnych bawiący tutaj Rosyanie, gdy widzą, jak cała królewska rodzina bez świty i bez tajnej eskorty policyjnej wyrusza codziennie na promenadę najwięcej ożywioną i na ekslokadzie toruje sobie wśród tłumów drogę tak samo, jak każdy śmiertelnik bawiący tutaj dla kąpiel. Gdyby nie niskie ukłony stałych mieszkańców Ostendy, niktby nie przypuszczał nawet, że ta grupa osób skromnie się przechadzająca — to rodzina monarsza najszczęśliwszego w Europie kraju.

Konstantynopol 17 lipca.

Panuje tu ciągle w sferach pałacowych niezdecydowanie względem tego, jaki przyjąć program postępowania w sprawach egipskich. Zwołanie konferencyi obniżyło było o wiele znaczenie Saida-baszy i p. d'Artin, którzy upewniali ciągle jak najuroczyściej, że konferencya zwołaną nie będzie; lecz początek obrad konferencyjnych, tudzież wątpliwości, których prasa europejska nie tai co do znaczenia ostatecznych uchwał konferencyi, przywróciły znów łaski pierwszemu ministrowi. Pomimo tego podnoszono już — jak głoszą — kwestyę zmiany gabinetu po święcie Bajramu; zresztą pogłoski podobne krążą tu regularnie co roku. Jeżeliby konferencya w ciągu dwóch tygodni powzięła jakieś stanowcze uchwały, upadek gabinetu Saida mógłby się stać bardzo prawdopodobnym. Gdyby zaś przeciwnie konferencya rozwiązaną została bez wyników pozytywnych — Artin-Effendi pójdzie w górę i otrzymać może łatwo tekę ministra spraw zagranicznych. Najzawziętsi nieprzyjaciele jego działają właśnie w tym kierunku, ponieważ upatrują w tem jedyny środek obalenia go bez ratunku, po dwóch albo trzech miesiącach sprawowania ministerstwa,

Z DYMEM.

(Dokończenie).

Spókój! Spokój wreszcie po żmudnej pracy codziennej.
Nademną słania się drżący liść palmy wysmukłej;
Niebo południa zawisa wielkiem sklepieniem lazuru
A miła i miękka, rozkoszna kozetka werandy
Obejmuje me członki łagodnie.
Czyż się nie zjawisz słodkie zapomnienie?
Nie, gdyż oto zlatują stare demony przedemną!
Znowu gniewny wzrok starego Sennora Pedroni,
Znowu słodki uśmieszek niegdyś wielbionej Lisidy.
El que halaga e mata
Bien como serpiente ingrata; [1])
I podstęp zdradziecki podłego Gomeza
Que halagais con la boca
Y matais con la intencion. [2])
Wszystko mię opada i mętne myśli różne
Wwiercają się w mózg jak pstre Furyi ciała,
I niszczą spokój mej chwili wytchnienia.
Cicho demony! Cóż chcecie od biednej istoty?...
Dajcie mi spokój. Czyż ja go nigdy nie znajdę?...
Ach! Kobiet zdradzieckie zaloty, mężczyzn złośliwe igraszki,
Wokoło walka, wieczysta walka o byt nienawistna,
Walka o sławę, zaszczyty. Błahe cele istnienia!
Uwstrętniacie mi każdą chwilę, jak Harpye greckiemu Deipnonu.
I silniej wrze w mózgu, a straszliwe poczwary
Wyciągają do granic wyprężone już struny.
Lecz w końcu pękną one, łakne tak bardzo spokoju.
Gdy — wtem sięgam do skrzynki!.......
Tam z La Lenas uroczych Huertas uśmiecha się listek woniący;
On ulży mej zasępionej duszy stęsknionej.
U węgla, co kociołek wonnej Mokki grzeje
Zapalę je bacznie, tę perłę wszystkich zapachów.
I oto zjawia się wonny listek pokoju
I spędza mi z głowy me troski zgryźliwe.
Purpura żaru szlachetnej Regalia
Spali na popiół śmieszny gniew Don Pedrosa.
A nawet brudna poczwara Gomeza
Skrzywia swą paszczę słodkim grymasem.
A wśród szafiru obłoczków dymu,
Donny Lisidy słodkich ust uśmieszek
Błaga o przyrzeczenie, przyrzeka nagrodę.
O dzięki ci kwiecie ogrodów Havanny
Co spędzasz troski — bądź moją bogdanką,
Dochowuj zawsze wiary twemu słudze.
En cuyo afecto veras,
Que tras nublado y enoyos,
Amor y sol lucen mas. [3])

Takiemi słowy opiewa Calderon przymioty prawdziwego cygara Havanny. Jak róża pośród kwiatów królową, tak szlachetna Kubanka zawsze królową w świecie Nicotiany zostanie. — Orzekli to wszyscy znawcy na wszystkich wystawach świata, dodając, iż szczytem wszech cygar Havanny są znowuż te, które w samej Havannie sporządzono. Perła ta wszystkich tytoni rośnie na Vuelta Abajo, położonem o 20 mil na zachód od Havanny, na południowym stoku Sierra de los Organos i Sierra del Madre, między rzekami Caguzega i Hondo. Z południa zamykają je pagórki Palma Barrigona. Najznaczniejsze obszary plantacyjne są: Vegas de la Lena i Vegas del Corrojo. Tytoń rosnący na tych obszarach jest prawie czarny, ciężki i silnie woniejący — ku wschodowi wyspy rosną tytonie coraz mniej szlachetne.

Sporządzanie cygar na Antyllach odbywa się sposobem prostym. — Tytoń każdy musi przebyć dwojakie kiśnienie, które mu udziela właściwych przymiotów, podobnie jak kiśnieniem moszczu gronowego powstaje wino. Pierwsze kiśnienie przebywają liście tytoniu w stosach, w jakie je przy zbiorze poukładano. Stosownie do gatunku leżą te stosy czas dłuższy lub krótszy w spokoju; poczem się je rozbiera, gatunkuje, suszy, czyści z grubszych nerwów i łodyżek i składa wreszcie w tak zwane serony. Serony składa się w beczki, do których powietrze ma mało przystępu i pozostawia je 8—9 miesięcy w spokoju, wśród czego tytoń drugie kiśnienie przebywa. Po upływie tego czasu wypakowuje się liście z beczek na nowo, suszy w cieniu na kamiennych płytach, poczem w dniach suchych i słonecznych używa się ich wprost do roboty cygar, bez wszelkiej dalszej przyprawy, *bajcy* czyli *sosu*, używanej zawsze przy fabrykacyi cygar w Europie. Właściwe sporządzanie cygar nie wygląda wcale poetycznie. Odbywa się ono w otwartych szopach, gdzie wśród bezładnie rozrzuconych liści i odpadków siedzą brudni Negrzy, wiecznie palący i wiecznie spluwający, po kilku naokół stołu z garnkiem wody, i posługują się w swej pracy dwoma jedynie narzędziami, t. j. nożem i formą zrobionego cygara, zwaną *Citola*. Tytoń mający wypełnić wnętrze cygara zwinięty palcami, kładą na kawał odpowiednio przykrojonego liścia, rozpostartego gładko na obnażonem udzie i jednem zatoczeniem dłoni kończą robotę cygara o żądanym kształcie. U cygar najszlachetniejszych sporządzają stożkowaty koniec cygara zręcznem skręceniem wierzchniego liścia, u gatunków zaś mniej szlachetnych lepią go zapomocą chleba zwilżonego własną śliną. Zwykły robotnik Neger sporządza dziennie 200 do 250 cygar.

Gotowe cygara suszy się w cieniu i wiąże w setki tak, by najpiękniejsza strona liścia każdego cygara wychodziła na zewnątrz. Do cygar 1-ego gatunku zaliczają w Havannie te, które są zwijane z liści nieprzejrzałych, są dobrze i jednostajnie skręcone, posiadają jednostajną piękną barwę, nie zawierają żadnych grubszych nerwów i wyglądają ze wszech stron bez skazy jak n. p. prawdziwe Ramon Allones. Cygara drugiego gatunku są sporządzane z równie szlachetnych liści (głównie z tytoni wyspy Pinos na południe od Cuby leżącej) ale nie wyglądają tak pięknie i nie odpowiadają zupełnie wszystkim powyższym warunkom. Mają tylko jedną stronę liścia bez skazy i przy wiązaniu ich zwraca się właśnie tę stronę na zewnątrz. Cygara 3go gatunku są mniej szlachetne, nie posiadają żadnej strony bez skazy i dlatego wiąże się je grubem łykiem dla zakrycia wystających nerwów listnych. Robią je z tytoni z Puerto Principe i z lepszych tytoni Hondurasu i Penezueli. Cygara 4-go gatunku są jeszcze mniej szlachetne, lecz zawsze jeszcze szlachetne. Z odpadków wyrabiają gatunki Brevas, Prensados i Millares communes, któreto ostatnie są ulubione na samej Havannie.

Sporządzanie cygar na Antyllach przez Negrów skaczących swemi brudnemi nogami po najszlachetniejszych listkach tytoniu, rozwieje niejednemu obraz uroczy, w jaki przybrał sobie chwilę narodzin pereł Havanny, lecz nie zbije nigdy przekonania, że najczyściej prowadzona fabryka Europy i najzmyślniejsza maszyna nie zdoła nigdy sporządzić cygara równie dobrze, jak ręka brudnego i nieokrzesanego Negra. Ludzie ci widzą od dzieciństwa tylko tytoń, uprawiają tylko tę roślinę, znają tylko jej wartość i z nią też zrastają się niejako. W zwijaniu cygar zastósowują więc mnóstwo drobnych forteli i sztuczek, idących drogą tradycyi z pokolenia na pokolenie, jakich żadna europejska fabryka naśladować nie zdoła. Równie ważną rolę w sporządzaniu cygar na Vuelta di Abajo odgrywa klimat gorący, działający silnie na dobre dojrzenie liści i suszący je ciągle, nawet podczas samej fabrykacyi w otwartych szopach.

Białe plamy na liściach cygar pochodzą od kropel rosy, która się szybko ulotniła za działaniem słońca i barwnik liścia zmieniła na jaśniejszy. Plamy te nie dają żadnej miary ani dobroci, ani prawdziwości, chociaż wielu palących tak sądzi. Dla nich też sporządzają fabryki liście z plamami sztucznemi.

Prawdziwości cygara Havanna nie wykryje ani badanie zewnętrznych znamion, ani nawet najsubtelniejsza analiza chemiczna. Dym ich równie, jak dymy wszystkich tytoni na świecie składa się z nikotyny, pary wodnej, olejków eterycznych, amoniaku, proszku węglowego, kwasu węglowego, tlenku węglowego, kwasu pruskiego, siarkowodoru, paraffiny i t. d. Tureckie i syryjskie tytonie zawierją 1—2% nikotyny, tytonie Cuby i Manilli 2—3%, tytonie Virginii i Kentucky 6—8%, tytonie francuskie 9%, tytonie niemieckie, węgierskie i galicyjskie zawierają 10—13% nikotyny.

1) Calderon: Syczącej w objęciach
Jak węże fałszywe.

2) Calderon: Co pochlebiasz mi ustami
A mordujesz w myśli twojej.

3) Calderon: A twoja miłość niech dowodzi
Że przez chmury i przez troski
Słońce szczęścia jaśniej wschodzi.

jak to się tu zdarza każdemu z ministrów chrześcian.

Żadnych jeszcze zgoła symptomów zbrojenia się spostrzedz tu nie można, ani na lądzie, ani na morzu, chociaż Sułtan oświadczał się kilkakrotnie w słowach dość stanowczych za interwencyą do spraw Egiptu. Wiadomości, które Mahdi nadsyła dość regularnie do Yldiz-kiosku, wpłynęły, być może, na taką zmianę w opiniach osobistych Sułtana, a bardziej jeszcze rozwój powstania w Yemenie, który staje się rzeczywiście przerażającym. Bardziej niż kiedykolwiek żywią tu przekonanie, że ciągły postęp naprzód Mahdiego stanie na przeszkodzie decyzyom konferencyi, jeżli tylko jej obrady się przedłużą.

Gniew Sułtana przeciw Anglikom dalekim jest jeszcze od uspokojenia. Przed kilku dniami admirał Hobart basza wypłynął był na morze Czarne na swym jachcie. Spóźniwszy się nieco, powrócił już po zachodzie słońca i skierował się ku fortowi Karah. Ponieważ zaś jest wzbronionem wszelkim okrętom wpływać w nocy do Bosforu, komendant tedy fortu przywitał jacht ślepemi wystrzałami z dział; pomimo to jednak jacht skończył swą drogę i admirał wylądował. Nazajutrz p. Hobart, z wyraźnego rozkazu Sułtana, otrzymał list od ministra marynarki, w którym w najgwałtowniejszych słowach wymawiano mu, że nie szanując przepisanej dyscypliny, ubliżył tem samem własnej godności. Admirał Hobart nie powziął jeszcze żadnej stanowczej decyzyi w tej sprawie, lecz sądzą powszechnie, że poda się do dymisyi, która zresztą przyjętą nie będzie.

Jest prawie pewnem, że Dreyssé basza do Konstantynopola nie wróci. Oszkalowano go ze wszystkich stron przed Sułtanem. Dreyssé zostawia tu reputacyę człowieka nieprzystępnego dla *bakczyszów*; nie miał on wszakże najmniejszego wpływu na Sułtana, który znajduje go zbyt małomównym i zbyt znów stanowczym w słowach, skoro jest zmuszonym do mówienia.

Poseł rosyjski Nelidow wyjechał niespodziewanie i prawie tajemnie na górę Athos. Turcy utrzymują uporczywie, że sprowadzono siłę zbrojną do tego klasztoru. Insynuacye te przybrały taką doniosłość, że poseł postanowił przeświadczyć się o stanie rzeczy osobiście. Faktem jest, że na górze Athos dzieją się od pewnego czasu rzeczy podejrzane. Kilka poselstw otrzymało o tem ostrzeżenia. Agenci rosyjscy zwiedzają ciągle tę miejscowość w celach mało zrozumiałych.

Żadne porozumienie ostateczne nie nastąpiło jeszcze w sprawie kontrybucyi wojennej; dziwi to wszystkich, że gabinet petersburski zachowuje się teraz w tej sprawie bezczynnie, gdy przed niedawnym czasem posyłał Porcie dość groźne noty.

Wybór Karawelowa na szefa nowego ministerstwa w Bułgaryi, sprawił tu silne wrażenie, ponieważ uważają go tu powszechnie za zaciekłego wroga księcia Aleksandra, któremu poprzysiągł zgubę, i za jednego z głównych promotorów ruchu unionistów rumelijskich.

N. Pan postanowieniem z 30go czerwca b. r. zamianował elewa konsularnego Leonarda hr. Starzeńskiego, rzeczywistym wicekonsulem w Sofii.

Sprawy monarchii.

Pomiędzy Peszt em a Pragą nawiązano w ostatnich dniach bez poprzedniego długiego przygotowania serdeczniejsze i ściślejsze stosunki, a jakkolwiek noszą one na sobie cechę nagłej improwizacyi, to jednak bez wpływu pewnego na przyszłość pozostać nie mogą. Okazuje się to z obustronnych dziennikarskich wynurzeń, pełnych sympatyi i wskazujących na solidarność narodowych usiłowań Węgrów i Czechów, a to wszystko stało się przy sposobności przyjazdu do Pragi, dla zwiedzenia miasta i nowego teatru, stu kilkudziesięciu Węgrów. W chwili ich wyjazdu wystąpił *Pesti Naplo* z artykułem wstępnym, w którym powiedziano pomiędzy innemi: „Nie mamy najmniejszego powodu gniewać się lub patrzeć z ukosa na Czechów, a jeżeli porównamy ich patryotyczne i cywilizacyjne zabiegi z naszemi, możemy mieć dla nich tylko uznanie sympatyi; widzimy bowiem, że zapasy i dążenia ich w ostatnich dwóch wiekach są na włos podobne do naszych.“ Dalej zaś wspomniony dziennik powiada: „Nasza literatura i poezya w wielkiem są u Czechów poszanowaniu. Najlepsze nasze literackie i poetyckie utwory są tłumaczone na język czeski; Czesi wraz z nami uwieńczyli pomnik wielkiego naszego Petőfiego i opłakiwali niemniej szczerze od nas zgon patryotów węgierskich.“

„Z radością patrzymy na polepszenie się stosunków między obu narodowościami. Przed laty uważanoby za rzecz niemożliwą, aby Madziarowie z Budapesztu do Pragi jeździli celem wzięcia udziału tam w jakiejś narodowej uroczystości. — Dziś stało się to bez specyalnego zaproszenia. Gdyby rzecz była przygotowaną, byłoby nas więcej przybyło, a oprócz węgierskiej sztuki i literatury, byłaby i prasa swoich reprezentantów do Pragi wysłała. Budowa i otwarcie prawdziwie monumentalnego czeskiego teatru narodowego — jest w życiu takiego narodu, co wśród walki toruje sobie drogę naprzód, bardzo znaczącym momentem. — W Pradze jest czeski Uniwersytet, czeski teatr, czeskie muzeum i czeskie Towarzystwo naukowe. My Węgrzy wiemy najlepiej, co to znaczy. To znaczy odrodzenie się Czech. Ci nasi węgierscy bracia, co pośpieszyli powitać te Czechy, dobrze uczynili. Dziękujemy Czechom, że węgierską przemową węgierskich gości powitali, gdyż dlaczegóż mielibyśmy być ich nieprzyjaciołmi?“

Podróż towarzystwa peszteńskiego do Pragi była jednym szeregiem owacyj. Na wszystkich stacyach przyjmowano Węgrów okrzykami, muzyką i stosownemi przemówieniami. W samej stolicy czeskiej zgotowano zalitawskim gościom entuzyastyczne przyjęcie. Tysiące publiczności przybywały dla ich powitania na dworzec kolejowy. *Eljen* i *slava* grzmiały bez przerwy, a muzyki przygrywały na przemian węgierskie i słowiańskie melodye. Dzienniki praskie zamieściły powitalne artykuły. Pomiędzy innemi powiedziano także w *Politik*: „Niechaj nie zapominają o tem po tamtej stronie Litawy, że wyszli z wolnych wyborów reprezentanci narodu czeskiego starali się naprawić błędy i przewinienia nieszczęsnych renegatów swojego plemienia, stawając wespół z Polakami w obronie węgierskiego prawa państwowego, poniewieranego brutalnie przez centralistów niemieckich. A gdy później widzieli się zniewolonymi opuścić parlament, nie mogli dać świetniejszego i wymowniejszego dowodu poszanowania samoistności państwa węgierskiego, jak proklamując w sposób uroczysty, i to w chwili największego politycznego rozkwitu czeskiej idei państwowej, uznanie ugody z Węgrami. Odtąd też uznany przewódca narodu czeskiego, Dr Rieger, przy każdej sposobności dawał wyraz lojalnym uczuciom całego narodu czeskiego wobec państwa węgierskiego.“

Z powodu przedwczorajszych uroczystości marynarki wojennej w rocznicę wiekopomnej bitwy pod Lissą, pisze na miejscu naczelnem *Fremdenblatt*: „Rocznicę bitwy pod Lissą obchodziła nasza flota wojenna w sposób niezwykle uroczysty. Zebrana w imponującej sile na wodach głównego portu wojennego państwa, mogła pod okiem swojego komendanta obchodzić nadzwyczaj solennie dzień najwspanialszego zwycięztwa marynarki cesarskiej, i przy tej sposobności uczcić pamięć bohatera, którego duch owiewa i dzisiaj naszą flotę, którego szlachetne dążenia, mające na celu chwałę i szczęście ojczyzny, ożywiają do dziś dnia naszych marynarzy. Marynarka austryacka święciła dzień 20 lipca, niezamącony żadną goryczą przeciw dawniejszemu naszemu nieprzyjacielowi, a obecnie ściśle z nami połączonemu sprzymierzeńcowi, pod podniosłem wrażeniem słów monarszych, które tak zaszczytne złożyły świadectwo jej działalności.

„Statki świetnej eskadry, połączone przez dni kilkanaście dla odbycia ćwiczeń wojennych, z dniem 21 sierpnia odpływają do swoich stacyj, lecz uwieńczone odwiedzinami cesarskiemi i słowami monarszemi manewry pozostaną na zawsze w pamięci ich uczestników. One to staną się początkiem nowej ery w dziejach floty austryackiej, ery wznowionej pracy i wznowionych dążeń. O sięgających daleko projektach nie można tu myśleć; niema tu mowy o kosztownych eksperymentach i nowych budowlach; koła decydujące chcą tylko utrzymać to, co już istnieje, w stanie gotowym do obrony, a nie myśląc o powiększeniu, nie mają równocześnie zamiaru zmniejszać i obniżać wartości materyału floty. Obok planów uzupełniających, mają one na uwadze jedynie nabycie szybko spławnych parowców awizowych i ciągłe powiększanie floty torpedowej, tyle ważnej w obecnym ustroju marynarki wojennej.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 lipca.

Marszałek Dr Zyblikiewicz przybył dzisiaj z Wiednia do Krakowa, zkąd jutro odjeżdża do Lwowa. Wraz z p. Marszałkiem przez Kraków przejechali dzisiaj z Wiednia p. Minister Ziemiałkowski i p. Namiestnik Zaleski. P. Ziemiałkowski rozpoczął swój urlop, który przepędzi w swoim majątku Dębowcu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Krosiński, kandydat adwokatury ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie d. 22 b. m. stopień Dra praw.

— **Komisya zdrowia cywilno-wojskowa** odbyła dnia 22 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Dra Weigla. Obecnymi na niem byli: Major Zichardt, lekarz sztabowy Dr Gruebsch, nadporucznik Kukla, reprezentant gminy m. Podgórza p. Baruch, nadkomisarz policyjny p. Brudzyński, delegat komisyi sanitarnej Dr Warschauer, fizyk miejski Dr Buszek i dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski. Fizyk miejski Dr Buszek oświadcza, że śmiertelność w ostatnim tygodniu była najmniejszą w ciągu bieżącego roku, wynosiła bowiem w obliczeniu rocznem na 1000 mieszkańców 25,6. Po upałach w ostatnich dniach, kiedy się powietrze znacznie oziębiło po deszczach, pojawiło się kilka przypadków choleryny przeważnie na Kazimierzu, które się skończyły wszystkie pomyślnie. Z rewidowanych noclegów jeden, jako nieodpowiedni, polecono bezzwłocznie zamknąć, a pomieszkanie jednego stróża opróżnić i dano o niem znać sądowi, aby tenże za bezprawne oddanie piwnicy na zamieszkanie, właściciela realności ukarał. Skonfiskowano wiele owoców niedojrzałych i zgniłych, salcesony krwawe, barwniki anilinowe, używane do farbowania wódek i wódki niemi zabarwione. Przeciw winnym sąd wdroży dochodzenie. Przedłożono spis doktorów medycyny w mieście przebywających, aby go wydrukować i rozdać do aptek dla wygody publiczności, żeby wiedziała, gdzie ma szukać pomocy lekarskiej. Zgodzono się na rozlepienie obwieszczenia, wzywającego właścicieli realności do utrzymania porządku i czystości, skoro nawoływania przez komisarzy obwodowych i dzienniki nie wszędzie odnoszą pożądany skutek; fizyk miejski przedłożył instrukcyę dla rewizyj domów, którą uchwalono wydrukować wraz z blankietem, na zapiski rewizyjne. Naczelnik kolejowej stacyi p. Grychowski przyrzekł pouczyć konduktorów, aby w drodze zwracali uwagę na chorych pasażerów, żeby tych można przy wjeździe do miasta nieszkodliwymi uczynić. Doróżki pośledniejsze z przed hotelu Lwowskiego, staną za tymże hotelem, a góralskim budkom pozwolono stawać w Rynku kleparskim jedynie pod tym warunkiem, że tylko budki same pozostaną, a konie w zajazdach. Straże rogatkowe wraz z policyą będą czuwały nad wchodzeniem do miasta włóczęgów. Major Zichardt wyraża wraz z komisyą ubolewanie, że najważniejszy środek asanacyjny dla miasta t. j. sprowadzenie dobrej wody dla mieszkańców Krakowa pozostaje jeszcze w okresie prac przygotowawczych, gdy właśnie wśród epidemii byłaby w stanie woda dobra, jeżeli nie tysiącom, to pewnie setkom osób zapewnić życie. P. Baruch wyraża przekonanie, że sprawę wodociągów roztrzygnie najsnadniej Towarzystwo belgijskie, które w krótkim czasie przez swoich znawców rozwiązałoby kwestyę trasy i kosztów za wodę przypaść mających na każdego mieszkańca. Zastanawiano się wreszcie nad rozmaitemi wadami i przedmiotami sanitarnemi, które bądź to ze strony wojska, bądź kosztem gminy usunąć wypadnie.

— **Delegaci czescy** na zjazd pedagogiczny pp. Jan Mrazik z Kladna i Józef Kobr z Roudnicy, w przejeździe z Tarnowa do Pragi, bawili wczoraj i przedwczoraj w Krakowie, gdzie oglądali starożytne naszego miasta pamiątki. Wczoraj po południu zwiedzili ci panowie saliny wielickie, gdzie doznali uprzejmego i serdecznego przyjęcia ze strony tamtejszego zarządu, a dzisiaj rano odjechali do domu.

— **Starostwo górnicze** w Krakowie, ogłasza, że Dr Stanisław Zygmunt Olszewski, sekretarz Towarzystwa naftowego w Gorlicach, mianowany miernikiem górniczym zaprzysięgłym uchwałą z d. 25 czerwca 1884 r., złożył przepisaną przysięgę d. 12 lipca r. b. i urzęduje w mieście Gorlicach w Galicyi.

— **Portret** ś. p. Konstantego Branickiego pomieszcza w najświeższym swym numerze *Wszechświat* wraz z obszernym życiorysem, napisanym przez prof. Władysława Taczanowskiego, niegdyś uczestnika jednej z wypraw naukowych do Afryki (r. 1866—67), urządzanych kosztem i staraniem zmarłego.

— **O ślubie Wojciecha Kossaka** przynosi *Kuryer Poranny* następujące szczegóły: D. 16go b. m. odbył się ślub Wojciecha Kossaka (syna), z panną Maryą Kisielnicką w Stawiskach, miejscu rodzinnem panny młodej. Brat, p. Stanisław Kisielnicki, podejmował ze staropolską gościnnością liczną rodzinę i krewnych nowożeńców. Bawiono się przez trzy dni, a przybyli z Krakowa, z Kaliskiego, Lubelskiego i Piotrkowskiego goście, najprzyjemniejsze wywieźli wspomnienia z ziemi Łomżyńskiej.

— **Z Iwonicza.** Loterya fantowa, zapowiedziana na 20 b. m., a z powodu słoty odłożona na czas późniejszy, odbędzie się stanowczo w najbliższą niedzielę, t. j. 27 lipca o godzinie 3ej. Jak wiadomo, dochód z tej loteryi ma być obrócony w części na dotkniętych klęską powodzi, a w części także na rzecz budowy kaplicy w Iwoniczu.

— **Marienbad** 20 lipca. Dziś o godzinie 4ej po południu w wielkim „Cursalu,“ w Marienbadzie, p. Antoni Rubinstein dał koncert na rzecz powodzian Królestwa Polskiego i Galicyi. Sala, mieszcząca przeszło 600 osób, była całkowicie zapełniona. Cały program wypełnił koncertant, a gdy potem zmęczony opuszczał estradę, entuzyazm był tak ogromny, że od oklasków i okrzyków trzęsła się sala. Komitet urządzający, a raczej przygotowujący koncert, złożony z burmistrza p. Kroba (syna), bar. Stanisława Lessera bankiera i konsula z Warszawy, p. Halbureyera obywatela Marienbadu, Dra Dobieszewskiego, Dra Kładzianowskiego i Dra Wolfnera (syna), podziękował publicznie artyście. Dochód z koncertu niemożliwy w tej chwili do dokładnego obliczenia, wynosi około trzech tysięcy guldenów! Minister Dr Ziemiałkowski, nie mogąc przybyć na koncert, przysłał list na ręce Dra Dobieszewskiego, w którym w gorących wyrazach przesyła artyście podziękowanie za piękną ofiarę, uczynioną dla nieszczęśliwych jego ziomków, oraz dołączył datek na rzecz powodzian. Jutro komitet *in gremio* złoży list ministra wielkiemu artyście. P. Zeikönderfer, dzierżawca „Cursalu,“ udzielił sali bezpłatnie.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Franciszka Majera, za kradzież kury na plantacyach; Antoniego Dziedzica, za przywłaszczeniem szala damskiego, ciemnego, z obszyciem koronkowem, który miał znaleść pod koszarami straży pożarnej; Jana Kasperczyka, za kradzież dzwonka z nowego srebra; Stanisława Nowaka, za zamiar kradzieży; za pijaństwo 3 osoby.

Wojciech Steczkowski, stróż plantacyjny, przytrzymał dzisiaj rano Józefa Nosakiewicza, który rozebrał się na plantacyach w sposób zgorszenie publiczne wywołujący.

Teatr Lwowski w Krakowie.

(Repertuar).

We czwartek 24 lipca po raz pierwszy w tym sezonie, wesoły: *Książę Metuzalem*, opera komiczna w 4 aktach, Straussa, z panią Bocskaj w roli tytułowej, w innych rolach wystąpią panie: Skalska, Kasprowiczowa; pp.: Alma, Myszkowski, Skalski, który odśpiewa kuplety o kropce ponad i....

W sobotę 26 lipca po raz piąty znakomite *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach, Offenbacha, z p. Skalską w trzech głównych a odmiennych rolach.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 22go lipca pogodnie, chłodno; term. od 8·1 doszedł do 22·1 C. Barometr podnosi się; o godzinie 7ej rano d. 23go stan jego był 745·6 millim., term. 13·3 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 24go lipca: ś. Krystyny p. m.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla dotkniętych powodzią złożyli: St. Kremerowa 5 złr., X. R. M. 1 złr. 50 cent.

Sprawy sądowe.

Z powodu sprawozdania z procesu Meehoffera otrzymujemy następujące pismo od c. k. prokuratoryi państwa we Lwowie:

„W Nr. 166 *Czasu* z dnia 20 lipca 1884 umieszczona w sprawozdaniu „z procesu Mehoffera“ wzmianka, jakoby oskarżony broniąc się powiedział: „że nawet p. minister sprawiedliwości miał przy sposobności oświadczyć Mehofferowi, że z jednej Bukowiny wpływa więcej denuncyacyj, niż z całej reszty monarchii razem wziąwszy,“ mija się z prawdą, gdyż oskarżony w tym względzie na osobę Jego Ekscellencyi ministra sprawiedliwości wcale się nie powoływał.

Po myśli §. 19 ust. prasowej upraszam uprzejmie o umieszczenie tego sprostowania w najbliższym numerze *Czasu*.“

Lwów, dnia 21 lipca 1884.

W zastępstwie c. k. Prokuratora państwa.

Girtler.

Dokończenie sprawozdania z procesu Meehoffera dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutra.

Gospodarstwo handel i przemysł.

C. k. uprz. Zakład włościań. w likwidacyi.

Stan rachunków z końcem 1go półr. 1884.

Aktywa:

Zasoby kasowe 33,959 złr. 16 cent., Pożyczki 5.420,405 złr. 65 ct., Pożyczki komunalne 74,662 złr. 74 cent., Depozyta sądowe i dobra Mielec 140,899 złr. 94 ct., Odsetki pożyczkowe 1.165,426 złr. 3 ct., Odsetki pożyczkowe komunalne 12,506 złr. 11 ct., 10% prowizya zwłoki od zaleg. ratal. 1.477,583 złr. 38 ct., Lokacye i dłużnicy w rach. bieżącym 329,392 złr. 12 ct., Pokrycie odsetków od listów i obligacyj zapadłych w I półroczu 1884 92,869 złr. 75 ct., Koszta administracyi, odprawa i inne 98,256 złr. 21 ct., Podatki, zapłacone odsetki i strata z 1883 r. 123,901 złr. 9 ct., Różne należytości 195,795 złr. Razem 9,165.657 złr. 18 ct.

Pasywa:

Udziały członków i różne rezerwy 1.391,907 złr. 92 ct., Asygnaty kasowe 697.350 złr., 5% i 6% listy dłużne 6.271,200 złr., 5% i 6% obligacye komunalne 70,100 złr., Wylosowane listy i obligacye — i niepodjęte odsetki i kupony 325,450 złr. 56 cent., Reeskontowe traty 258,000 złr., Kupon kwietniowy i lipcowy 1884 92,785 złr. 25 cent., Wierzyciele w rachunku bieżącym 43,007 złr. 63 cent., Różne rachunki 15,855 złr. 82 cent. Razem 9.165,657 złr. 18 ct. W I półroczu wpłynęło na pożyczki hypoteczne w 5% listach 128,300 złr., w 6% listach 497,400 złr., gotówką uiszczono na pożyczki 171,057 złr. 99 ct., po potrąceniu wypłaconych pożyczek 9,549 złr. 36 ct. 161.508 złr. 63 ct. Przeto ogółem umorzono pożyczek 787,208 złr. 63 ct. Pożyczek komunalnych spłacono 6% obligacyami 13,300 złr., gotówką 1,185 złr. 51 cent. Razem 14,485 złr. 51 ct. Pobrano na odsetki pożyczkowe, na prowizyę zwłoki i zaległości asekuracyjne 396,599 złr. 96 ct. Długów wekslowych i należytości z rachunku bieżącego umorzono 540,190 złr. 45 ct.

Lwów 18 lipca 1884 r.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza, że zacząwszy od 1 sierpnia b. r. urzędy pocztowe i sprzedający znaczki pocztowe sprzedawać będą tylko marki pocztowe emisyi z r. 1883, osoby zaś, któreby po 31 lipca b. r. posiadały jeszcze znaczki pocztowe emisyi z roku 1867 mogą ich do końca października b. r. używać do frankowania swych korespondencyj albo też wymieniać je w urzędach pocztowych na nowe znaczki pocztowe.

Po upływie października r. b. wymiana nie jest dozwoloną, a począwszy od 1 listopada r. b. korespondencye ze znaczkami pocztowemi emisyi z r. 1867 lub w takichże kopertach uważać się będzie za niefrankowane.

Transport nafty południowo-rosyjskiej.

Gazeta krakowska zamieszcza następujący telegram z Wiednia z datą 21 lipca b. r.: „Aby choć część transportów nafty kaukazkiej i południoworosyjskiej, która koleją Karola Ludwika przewożoną bywa do Wiednia, zapewnić odtąd galicyjskiej kolei transwersalnej, poleciło ministeryum handlu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zawiązać odnośne rokowania z interesowanemi w tem kolejami i w tym celu teraźniejszą taryfę dla rosyjskiej nafty na linii Podwołoczyska-Wiedeń, przenieść na linię Kołomyja-Wiedeń. Zamierzone to zniżenie taryfy wyjdzie na dobre także galicyjskiemu przemysłowi naftowemu, którego teren przerzyna kolej Transwersalna, i być może, że w dalszej konsekwencyi pociągnie za sobą zniżenie ceny nafty dla Wiednia.“

Rozporządzenie ministra handlu w sprawie reorganizacyi kolei państwowych.

Wiener Ztg ogłasza rozporządzenie ministra handlu z dnia 15 lipca b. r., w którem oznacza na podstawie ustaw obowiązujących stosunek, między dyrekcyami ruchu kolei państwowych a jeneralną inspekcyą kolejową. Wszystkie sprawy ekonomiczne (taryfy, ich zastósowanie i t. p.) należą do wyłącznej kompetencyi Dyrekcyi ruchu, natomiast wszystkie agendy zastrzeżone regulaminem kolejowym z dnia 16 listopada 1851 jeneralnej inspekcyi, pozostaną i nadal pod jej nadzorem. Utrzymywać ona więc będzie mianowicie nadzór nad utrzymaniem kolei i jej parku przewozowego w dobrym stanie i nad wszelkiemi technicznemi czynnościami kolei i ich warsztatów.

Sędzią dobroci i prawdziwości tytoni mogą być jedynie nos i język, i one tylko mogą po kolegialnej naradzie wydać wyrok prawomocny. Warunkiem — *conditio sine qua non* — przy nabywaniu dobrych cygar jest przekonanie, że najpełniejszy trzos pieniędzy nie jest pasportem do dostania się na parnas tytoniowych rozkoszy. I ta też jedyna pociecha, że tak, jak duszy ludzkiej mimo twierdzenia p. Jägera wywąchać nie można, tak jak wartości moralnej człowieka żaden chemik swą wagą nie otaksuje i potęgi myśli z fosforowych sulfatów wapna w materyalistycznym garnku nie wytworzy, — tak samo i rozkosze stworzenia nie każdemu poznać jest przeznaczonem, i tak samo prawdziwą piękność rusałek Antyllskich nie każdy odczuć jest w stanie. I tu, jak wszędzie, trzeba wpierw osiągnąć pewien stopień szlachetności swej władzy poznania, — w tym więc wypadku pewien stopień szlachetności smaku.

Pierwszorzędne fabryki Havanny wyrabiają cygara o tych samych nazwach i kształtach i znaczą je tylko swemi markami n. p. firma Bocka Comp. znaczy swe wyroby napisem: *El Aguila de Oro*. Największe cygara mają nazwy: Excelsiores, Cesares, Emperadores, Imperiales — po nich następują różne rodzaje Regalia, dalej Cazadores (strzelcy), Panetelas (bochenki), Caballeros, Conchas, Conchitas (muszelki), Trabucos (nazwa starohiszpańskiej flinty), Trabuquillos, Trompetas, Piramitas, — i najmniejsze rodzaje: Entreactos, Damas, Princesas, Coquetas i t. p. Millares comunes robione w Havannie z odpadków, prasują w formach dla nadania im pięknego pozoru i wysyłają do Europy pod nazwą Prensados (prasowane) lub Brevas (nazwa niedojrzałych fig).

Każdy rodzaj cygara ma kilka odmian, zawisłych od barwy wierzchniego liścia i tak np. rodzaj Guillermos Invencibles ma odmiany następujące:

Amarillo claro — jasno-żółta.
Amarillo — żółta.
Amarillo obscuro — ciemno-żółta.
Claro — jasna.
Colorado — czerwona.
Colorado maduro — dojrzało-czerwona.
Maduro obscuro — ciemno-dojrzała.
Obscuro — ciemna.
Pajizo claro — jasno-szara.
Pajizo — szara.
Fuerte — ciężka.
Entre fuerte — średnio-ciężka.
Flojo — lekka.

Angielskie fabryki w Havannie rozróżniają tylko dwie odmiany: Yellow i Brown. Anglikom brak zmysłów do wykrycia subtelnych odcieni barw i smaku, podobnie jak im brak zmysłu rozróżniania rodzaju win francuskich i reńskich. Anglik zowie każde czerwone wino francuskie: „Claret,“ a każde reńskie: „Hock.“

Prócz fabryk Cuby, wyrabiają także cygara w północnych państwach południowej Ameryki: w Nowej Granadzie, Columbii i Venezueli. Tytonie tych prowincyj wchodzą w handel pod nazwą: Ambalemma, Cumana, Orinoco, Varinas, Kanaster i Caracas. Sporządzaniem cygar zajmują się tu wyłącznie kobiety, tworzące osobną zdemoralizowaną klasę: Tabakqueras.

Brazylia i Paraguay wyrabiają cygara, zwane Charutos, Fresco i Villa Rica. Północna Ameryka uprawia tytonie głównie w stanach: Tennesee, Virginia i Ohio. Najlepsze z nich są: złotożółty tytoń Virginia, rosnący wzdłuż brzegów James River, najmocniejszy tytoń na świecie, nieużywany wcale do robienia cygar. — Maryland z okolic Quenn Ann, Baya z nad Potomaku, Ohio i Kentucky. — Wyspa Puerto Rico uprawia tytoń, którego najlepszy rodzaj Guyana odznacza się słodkawym smakiem. Tytonie Meksyku są wyborowej dobroci, lecz nie dostają się do Europy. Wraz z tytoniami Hondurasu przerabiają je w Havannie na Millares communes.

Z zaeuropejskich plantacyj są jeszcze godne wymienienia plantacye w Indyach, na Jawie i na wyspach Philippinach, mianowicie na największej z nich Luzon, zkąd lekkie i jasne tytonie i cygara znane są pod nazwą Manilla.

Najlepsze tytonie tureckie o małych złotożółtych listkach rosną na południowych stokach gór Rhodope w prowincyi Saloniki, w okolicach Karassou-Yenidge na północ od wyspy Thasos, około Sari-Chaban, w kotlinie Angista, około miejsc Drama, Kawala i Prawiszta. Równie szlachetny tytoń rośnie w prowincyi Janinie i Saidzie, na stokach gór Nosairie, znany pod nazwą Latakieh, którego najlepszy rodzaj nosi miano Abu Reha albo Djebeli. Syrya produkuje wyborowe rodzaje o nazwach Kerassan, Serai i Sebaib. Te tytonie, które my jako tureckie palimy, rosną nad morzem Czarnem w okolicach Trapezuntu, Bafra, Samsunu, w Krymie, Bessarabii i Rumunii (Diubek).

Z fabryk Europy posiadają największe północne Niemcy, szczególniej miasta: Hamburg, Bremen, Lubeka i brzegi Wezery w głąb Westfalii. Największą i najrzetelniejszą obecnie jest fabryka Kalkmanna & Nobbe w Bremie. Tytonie przerabiane w tych fabrykach pochodzą z Cuby, Kentucky, Maryland, Domingo, Luisiana, Puerto Rico, Brazylii, Westfalii i Węgier. Zwijanie cygar odbywa się ręcznie lub za pomocą maszyn. Każdy tytoń bywa w Europie przyprawiany sztuczną bajcą czyli sosem, składającym się na 10 kilogr. tytoniu 1go gatunku z 150 gramów cukru, 30 gram. saletry i mniejszych ilości herbaty, cynamonu, wanilii i goździków. Cygara drugiego gatunku otrzymują sos z powyższych ingredyencyi i prócz tego z storaksu, benzoe, kaskarilli, kardamomu, korzenia fiołkowego, alkoholu, mastyksu, ambry, olejku różanego, bergamottu, jałowca, rodzynków, piwa i — koniaku. Przy zwiedzaniu jednej z fabryk niemieckich zapewniał mnie właściciel, że cygara przyprawione podobnym sosem jego wynalazku są z pewnością smaczniejsze od prawdziwych Vuelta di Abajo... Bon appetit!... Tytoń o 2% nikotyny, a więc zawierający jej w 10 kilogr. do 200 gramów, zmięszany z 500 gr. cukru i innych korzeni, traci prawie wszystek zapach naturalny tytoniu, a to, co my wąchamy i w płuca wciągamy, nie jest już właściwie dymem tytoniu, lecz dymem rozmaitych bakalij. I dlatego też jest to w końcu zupełnie obojętnem, czy cygaro w ten sposób przyprawiane robi się z liści tytoniu, czy też z liści buraków lub malin. Fabryki Magdeburga zużytkowują rocznie do 42,000 cetnarów liści buraczanych do fabrykacyi cygar. Ztąd też łatwo zrozumieć, dlaczego mianowicie w Niemczech wielu palących o szlachetnym smaku, nie chcąc robić ze swych płuc retorty destylacyjnej dla rozmaitych towarów aptecznych, zarzucili cygara i powrócili do fajek, z których mogą jeszcze palić naturalne niebajcowane tytonie.

Te państwa, które fabrykacyę tytoni i cygar same ujęły w rękę, nie potrzebują uciekać się do żadnych szalbierstw, gdyż na polu zbytu nie mają żadnej konkurencyi. Produkt monopolowy winien być zatem rzetelny i dobry. Czy jest takim wszędzie, gdzie istnieje monopol tytoniowy, to inne pytanie. Że jest stosunkowo drogi, wynika to z natury monopolu, gdyż w cenie każdego cygara, obok procentu, wypadającego na pokrycie kosztów fabrykacyi oraz reprezentującego zysk czysty — tkwi znaczny jeszcze procent podatku, nakładanego z zupełną dowolnością przez skarb państwa. Podatek ten należy bądź co bądź do najmniej uciążliwych, gdyż najłatwiej się od niego uchylić, jeśli kto tylko przestanie palić lub ograniczy się w paleniu; jeżeli zaś najbardziej obciąża droższe wyroby tytoniowe, a nie daje się uczuć najbiedniejszej ludności, dla której palenie tytoniu stało się już codzienną, nieodzowną potrzebą, nie można zaprzeczyć, że jest sprawiedliwym. Tyle dobrego jest w każdym razie w monopolu tytoniowym, że wszędzie i zawsze w obrębie granic państwa dostać można tych samych gatunków za tę samą cenę, bez narażenia się na szalbierstwa fabrykantów, przeciw którym nawet najwytrawniejsi znawcy niezawsze mogą się zabezpieczyć.

Z tem wszystkiem w państwach, w których obowiązuje monopol tytoniowy, wszelkie szczegóły, dotyczące fabrykacyi cygar, należą do tajemnic stanu, a zwykłemu śmiertelnikowi nie wolno odchylać ich zasłony. Mamy przed sobą gotowe dogmata, wykwintniejsze i lichsze, znane pod nazwą Regaliów, Londresów, Virginiów, Portoriców i t. p., umiemy cenić ich wartość według smaku, a raczej bez smaku i ilości centów, które za sztukę płacimy, ale geneza ich pozostaje dla ogółu tajemnicą, a jakieś wyobrażenie powziąć o niej można tylko ze szczegółów, których dostarcza fabrykacya cygar zagranicznych.

Maryan Dimmel.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1625 ?)

Cholera.

Stosunek rozwoju cholery z r. 1873 w Krakowie do współczesnych opadów atmosferycznych.

Rzecz podjęta w sprawie sporu między panami Drem Kochem a Pasteurem; przedstawiona na posiedzeniu Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie dnia 21 lipca 1884 roku.

I.

W ciągu zeszłej zimy i ubiegłej wiosny badał p. Dr Koch zwłoki cholerycznych w Egipcie i tych okolicach Hindostanu, gdzie cholera występuje endemicznie i znajdował w jelitach osób zmarłych na tę chorobę stale charakterystyczne bakterye.

Mikroby te odznaczają się wybitną postacią, nie są bowiem proste, ani grajcarkowato-okręcone, ale nieco podobnie do przecinka skrzywione. Za krzywienie jest niekiedy większe, tworząc półkole, a w hodowlach przy szybkiem rostowaniu, dają się spostrzegać formy, mające kształt litery S, — czy też dłuższe i falisto-skrzywione, a zatem stanowiące przejście do spirillów.

Bakterye wogóle przechodzą w swym rozwoju zazwyczaj przez trojaki stan, mianowicie 1) ruchliwy, 2) nieruchomy w chwilach szybkiego mnożenia się i 3) nieruchomych zarodników. W dwu pierwszych, organizmy te są daleko wrażliwsze na wszystkie zewnętrzne wpływy, niż w trzecim, w którym istnieją pod postacią życia utajonego, a będąc otoczone grubą błoną, urągają niezmiernym wahaniom temperatury (od — 105 do + 150° C.) i zupełnemu wysuszeniu.

P. Dr Koch, badając i hodując mikroby choleryczne, widział je w stanie ruchliwym i nieruchomym szybkiego rostowania, ale zarodników tego gatunku nie odkrył. Cały więc bieg życia tej bakteryi nie został jeszcze wyczerpująco poznany. Nie przeprowadził też autor doświadczeń przeszczepiania zarazków, a tem samem zależności cholery azyatyckiej od bakteryi, który za jej przyczynę uważa, **nie dowiódł**. Że na ludziach doświadczeń robić nie mógł, to rzecz jasna, a powątpiewa, czy choroba ta da się przenieść na inne zwierzęta, bo te, w kraju gdzie cholera endemicznie występuje, jej nie ulegają, a liczne doświadczenia, jakie w tym kierunku przeprowadził, dawały zawsze negatywne wyniki.

Pomimo tego, jest rzeczą **zupełnie prawdopodobną**, że cholera azyatycka jest chorobą powodowywaną przez mikroby jej właściwe. Co zaś do tak zwanej cholery naszej, która sporadycznie, rok rocznie, się pojawia w Europie, to jej natura nie została jeszcze zbadaną, wiadomo tylko, że to nie jest choroba zaraźliwa. Że zaś objawy, jakie w organizmie ludzkim sprowadza, są podobne do objawów cholery azyatyckiej, to w niczem nie przemawia za tożsamością przyczyn w obu razach, bo i zatrucie arszenikiem, jakto p. Dr Koch w szóstem swem sprawozdaniu podnosił, wywołuje bardzo podobne zjawiska w zatrutym człowieku, chociaż jad zatruwający jest kruszcowego, a nie organizmowego pochodzenia. We wszystkich trzech razach przyczyny zupełnie różne, mogą wywoływać skutki bardzo podobne i takie same śmiertelne następstwa.

Prawdopodobieństwo, że azyatycka cholera zostaje wywołaną mikrobami polega na tem: że siedliskiem choroby zawsze jest to samo narzędzie ludzkiego ciała, t. j. jelita, że w miarę rozwoju choroby i następujących za tem zmian patologicznych kiszek ilość bakteryi w ciele ludzkiem proporcyonalnie się zwiększa, że wydzieliny człowieka wyzdrowiałego, czy zdrowego, nie zawierają nigdy tych bakteryj, i że wszystkie zjawiska, towarzyszące rozszerzaniu się tej choroby, najlepiej i najłatwiej dadzą się na podstawie teoryi mikrobów wytłumaczyć — jak to później zobaczemy.

Mikroby choleryczne są bardzo ruchliwe i dają się doskonale hodować w odpowiednich płynach na szkiełkach przedmiotowych.

Hodowane w wyżłobionem szkiełku przedmiotowem zbierają się na kraju cieczy odżywiającej, co dowodzi, że bardzo silnie łakną tlenu i oddychanie ich jest wydatne.

Na stałym podłożu np. w gelatynie tworzą one bezbarwne skupienia, — wyglądające jak małe okruszyny szkła; przy dłuższej hodowli takie, zrazu odosobnione, skupienia zaczynają się powiększać, gelatyna następnie się rozpływa i wreszcie kolonie te zlewają się z sobą. Są to cechy wyróżniające nieco te bakterye w stanie rostowym od innych gatunków, które w gelatynie hodowane odmiennie się zachowują.

Jak płyn czy podłoże wyschną, to bakterye tracą część wody i przechodzą w stan życia utajonego. Wiele ich rodów znosi wysuszenie doskonale nawet przez ciąg miesięcy czy lat, a jeżeli będą następnie przeniesione do płynu wychodzą z letargu, wywołanego suszą, przechodzą w stan czynnego życia i znów się mnożą. **Bakterye choleryczne zaś nie mają zdolności przechodzenia w stan utajonego życia** i wysuszone już po trzech godzinach tracą zdolność powracania do stanu czynnego. To zjawisko nie pozostaje w żadnym stosunku z faktem, że ciepłota i to wysoka, jest dla ich życia czynnego i mnożenia się potrzebną. Tak n. p. zbadano dla pewnego gatunku, iż jeżeli płyn, w którym je hodowano, miał stałą ciepłotę tylko + 5, to każda komórka dzieliła się na dwie co dobę, a jeżeli ten sam płyn trzymano w cieple + 24, to podział następował co pół godziny. Tym sposobem w pierwszym razie mielibyśmy z jednej bakteryi wziętej do hodowli na początku doświadczenia tylko dwie po upływie doby, w drugim zaś, po upływie 8 godzin już przeszło 130,000, a w 12 godzinach przeszło 16½ milionów...

Pan Dr Koch odkrył dalej trzy momenta niezmiernej doniosłości dla desinfekcyi mikrobów cholerycznych i dla wytłumaczenia pojawiania się i rozszerzania cholery.

1) Wymiociny i charakterystyczne odchody cholerycznych, podobne do ryżowej wody, zawierają mnóstwo bakteryj, a w kroplach tych cieczy przeniesionych na bibułę, bieliznę, czy **ziemię** mnożą się one z niezmierną szybkością tak, że po upływie 24 godzin pokrywają naprzykład ziemię, do hodowli użytą, jednociągłą śluzowatą warstwą.

2) Mikroby te żyją tylko w płynach alkalicznych i to tak wyłącznie, że nawet takie ilości kwasów, które dla innych, także alkalicznego podłoża wymagających bakteryj są nieszkodliwe, są już dla nich zabójcze. P. Dr Koch cyfr nie podał, ale z dat, jakie dla innych bakteryj znamy, przypuszczam, że conajmniej już jedna cząstka kwasu na 2,000 części obojętnego płynu musi być dla mikrobów cholerycznych zabójcza — a jestto przecież ilość, której smakiem ocenić nie można.

3) Wreszcie podaje ten autor, że bakterye choleryczne wysuszenia nie znoszą, że trzechgodzinne wysuszenie już je życia pozbawia. Fakt ten wymaga bliższego objaśnienia, bo jest mylnie tłumaczony i daje powód do rozlicznych nieporozumień nawet między lekarzami. Jeżeli kropła płynu czy wilgotne podłoże (np. mięso, ścięte białko, ogórek itp.), w którym hodujemy jakiekolwiek bakterye zaczyna wysychać, a bakterye były poprzednio w stanie ruchliwym, to przechodzą w stan nieruchomy, przyczem mogą żywo się mnożyć przez dzielenie.

Dla bakteryi cholerycznych zabijającą jest więc susza ale nie ciepło. Ciepło, jeżeli tylko znajdują się w płynie lub na wilgotnym podłożu, jest owszem najdzielniejszym czynnikiem ich szybkiego mnożenia się. A z faktów że bakterye są endemiczne w Hindostanie, którego średnia ciepłota jest większa niż w Europie, że rozmnażają się w ciele ludzkiem, którego normalna jest + 37, można wnosić, że optimum ich mnożenia się leży koło tej albo powyżej tej ciepłoty.

Znając tak fizyologią bakteryi cholerycznej możnaby nawet teoretycznie przy stoliku powiedzieć, w jaki sposób cholera może się szerzyć, jak objawiać, o ile i w jakich razach może być zaraźliwą.

Naprzód oczywistą jest rzeczą, że powietrze chyba nie może być środkiem przenoszącym cholerę, ponieważ trzechdniowe wyschnięcie, już mikroby chleryczne zabija. Za tem przemawia cała literatura odnosząca się do cholery. P. Dr K. Kłodzianowski, który był komisarzem sanitarnym podczas ostatniej cholery w Egipcie, w swym sprawozdaniu jakie o niej czytał, na poznańskim zjeździe, powiedział też; „Można śmiało twierdzić, że nie powietrze, lecz ludzie i towary zanoszą i szerzą cholerę. Zgadza się to ze spostrzeżeniem dawniejszem: że cholera jeździ kolejami i płynie rzekami." Ten sam autor przytacza fakt, że przeniesienie mieszkańców o 1 kilometr od miejsc zarażonych powstrzymywało wśród nich szerzenie się choroby. A w innym jeszcze miejscu zaznacza: „że odosobnienie i zamknięcie miast, jest jednym z najskuteczniejszych środków zapobieżenia cholerze." Jaskrawy tego dowód mieliśmy w r. 1866, kiedy Kraków w skutek wojny został odosobniony, cholera — jak to podnosi p. Dr Oettinger w swoim sprawozdaniu z r. 1867 — wyszedłszy z Azyi, rozeszła się naprzód po wybrzeżach morskich. W czerwcu pojawiła się w Szczecinie a niebawem przeszła do Poznania. W sierpniu z wojskiem pruskiem dostała się na Morawę, ale ponieważ kolej północna do Krakowa idąca była przerwana, przeto cholera tędy i zaraz dostać się nie mogła, szła raczej przez Wiedeń, Węgry, Nowy Sącz, Tarnów i od tej strony dopiero we wrześniu przeniosła się do Krakowa.

Mikroby choleryczne muszą się zatem dostawać do miejsca, które jest ich jedynym środowiskiem to jest do jelit przez żołądek, przełyk i usta. Mogą się dostawać przez zetknięcie z rękami, które dotykają się pokarmu; z wodą, z pokarmami, które nie były ugotowane (bo w ugotowanych bakterye choleryczny z pewnością zginęły). Czystość więc w kuchni, używanie tam do wszystkiego wody przegotowanej aż do wrzenia, unikanie wszelkiej surowizny, nawet mleka surowego, mycie rąk w wodzie przegotowanej i picie takiej wody, jest wskazanem w celach zapobieżenia zawleczenia cholery do ust.

Nie idzie zatem, żeby mikroby, które się przez usta przemknęły, miały już koniecznie cholerę spowodować. Jak się dostaną zdrowe do kiszek, to oczywiście zaczynają się tam rozmnażać a rozkładając płyn, w którym żyją, wytwarzają produkta rozkładu, które są trujące, sprowadzając przytem patologiczne zmiany w jelitach. Ale droga z ust do kiszek prowadzi przez **żołądek**, **który w normalnym stanie jest naszym najlepszym środkiem ochronnym od cholery**. Sok żołądkowy bowiem zawiera normalnie około 0.5 % kwasu solnego i jeśli bakterye się z nim zetkną, to zostają zabite i trupy ich tylko idą dalej już bez szkody dla organizmu.

Oczywiście więc można nieraz wypić szklankę wody z mikrobami cholerycznemi i wcale na cholerę nie zachorować, co rzeczywiście zostało doświadczeniem stwierdzone; ale z drugiej strony można ją w innym wypadku wypić i koniecznie zachorować. Sok żołądkowy bowiem niekiedy, zwłaszcza naczczo, jest obojętny lub nawet alkaliczny, bywa też tej natury u wielu osobników, często u osób osłabionych i starych, i ztąd u takich nietylko że choroby nie zdoła powstrzymać, ale mikroby znalazłszy w nim środowisko odpowiednie, już tu nawet mnożyć się mogą. Zgodnie też z tem rozumowaniem oswiadczył p. Dr Kłodzianowski, że z dobrym skutkiem używano w Egipcie podczas cholery kwasu cytrynowego pod postacią limoniady. Czy nasz barszcz, przegotowany aż do wrzenia, nie byłby dobrą prezerwatywą, pozostaje rzeczą do osądzenia i sprawdzenia przez panów lekarzy.

Jeżeli mikroby dostały się bez szkody dla siebie przez żołądek dalej, to rychlejsze zachorowanie i szybki przebieg choroby musi zależeć od **ilości ich, jaka się tam odrazu dostała.** Widzieliśmy powyżej, że w wypadkach, kiedy bakterya dzieli się tylko co pół godziny, już po upływie dwunastu godzin może ich być przeszło 16 milionów, nic zaś nie wiemy, jak szybko dzielą się mikroby choleryczne; ale ze względu, że szybkość mnożenia jest w pewnym stosunku proporcyonalne do ciepłoty; dalej, że te, o których mowa, mnożą się przy + 37 do + 40° C, zapewne dzielenie odbywa się już co kilka minut. Wobec tego przy dostaniu się znacznej ich ilości naraz, śmierć w przeciągu kilku godzin jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą.

Że mikroby dostają się przez usta i tylko tą drogą dostawać się mogą, to rzecz jasna; czystość więc jest jednym z bardzo ważnych środków ochronnych, i rzeczywiście cholera szerzy się bez żadnego porównania silniej między warstwą biedniejszą, niż między inteligencyą. Że i pomiędzy tę ostatnią dostać się może, dziwić nie powinno, bo nieprzyjaciel jest z powodu swej niezmiernej drobności niewidzialny. Mamy przecież inny organizm, który między temi samemi warstwami, zwłaszcza ich dziećmi się szerzy. Jestto robaczek żyjący w wypustnicy, tak zwany *Oxyuris vermicularis*, którego mikroskopijno drobne jaja ztamtąd gdzie żyje, muszą się także przez usta do innych indywiduów dostawać, żeby je zarazić. I pomimo miejsca, gdzie żyją, przez dotykanie rąk i bielizny dostają się, zarażając nieraz całą rodzinę, w której jeden osobnik zachorował.

(*Dokończenie nastąpi*).

JÓZEF ROSTAFIŃSKI.

Depesze z dzienników.

Berlin 22 lipca. Rząd niemiecki zawiadomił Szwajcaryę, Belgię i Holandyę, o zarządzonych w Niemczech środkach zapobiegawczych przeciw cholerze i wyraził nadzieję, że państwa te wydadzą podobne zarządzenia. Szwajcarya odpowiedziała, że zarządziła podobne środki zaradcze, i że wskutek tego spodziewa się, iż komunikacya między Niemcami a Szwajcaryą nie zostanie przerwaną.

Tulon 22go lipca. Nowo urządzony szpital Bon Rencontre nie odpowiada oczekiwaniom; wypadki choroby na cholerę są tam coraz liczniejsze.

Marsylia 21go lipca. Najwięcej wypadków śmierci na cholerę było dotąd w dzielnicy Capelette, gdzie stoją koszary kawaleryi. Spowiednik i zakrystyan klasztoru Retraite umarli na cholerę. Lekarz okrętowy Dr Masselet umarł na cholerę. W szpitalu Pharo zbudowano baraki drewniane dla rekonwalescentów. Aresztowany wczoraj socyalista Bouisson odwieziony został do szpitala Pharo, ponieważ w więzieniu zachorował na cholerę. W Madrycie umarła podobno jakaś szmaciarka na cholerę.

Marsylia 22 lipca. Oprócz cholery, szerzącej się coraz bardziej, sroży się tu silna febra, która zabiera wiele ofiar.

Depesze „CZASU"

Paryż 23 lipca. Od wczoraj nie było tu ani jednego wypadku choroby na cholerę. Stwierdzono, że poprzednie wypadki cholery w Paryżu były sporadyczne.

Z Lugdunu donoszą, że był tam jeden wypadek choroby nn cholerę.

Rząd postanowił zaniechać tegorocznych manewrów wojskowych w południowej części państwa.

Tulon 23 lipca. Wczoraj umarło tu 14, w Marsylii 11, a w Arles 8 osób na cholerę.

Tulon 23go lipca. W nocy umarło tu 15, a w Marsylii 30 osób na cholerę.

Marsylia 23 lipca (pryw.). Z powodu śmierci kapelana zamknięto tutejszy klasztor, a bielizna i meble jego zostały spalone. Szarytki rozeszły się.

Rzym 23 lipca. *Rasegna* donosi, że rada sanitarna zaproponowała rządowi, aby kwarantanna zarządzona co do statków francuskich przedłużoną została z pięciu na siedem dni.

Rzym 23 lipca. Kwarantanna co do osób i towarów przybywających lądem z Francyi przedłużoną została z pięciu na 7 dni.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 23 lipca. Po przeprowadzonej wczoraj ostatecznej rozprawie, zapadł o godzinie 7ej wieczorem wyrok Trybunału, uwalniający prokuratora sądu krajowego w Czerniowcach Meboffera od oskarżenia. Prokuratorya zgłosiła zażalenie nieważności.

Wiedeń 23 lipca. ⊙ Kolej północna nie zgadza się na zniżenie taryfy od przewozu nafty galicyjskiej do Wiednia, którą to sprawę zainicyowała kolej czerniowiecka.

Wiedeń 23 lipca. *Presse* dowiaduje się, że kolej północna odpowiedziała na wniosek kolei lwowsko-czerniowieckiej w sprawie zaprowadzenia ulg przewozowych dla nafty galicyjskiej w ten sposób, iż dalsze zniżenie taryfy uważa za zbyteczne, ponieważ nafta rosyjska pod Podwołoczyskami ulega znacznym opłatom przewozowym, które łącznie z cłem wchodowem dochodzą do takiej wysokości, iż nafta galicyjska osięga już przez to dla siebie pożądane korzyści. Gdyby kolej lwowsko-czerniowiecka zaprowadziła zamierzoną taryfę, oświadcza kolej północna, iż jej dotychczasowy udział transportowy musi pozostać nienaruszonym.

Wiedeń 23 lipca. *Wiener Ztg* donosi, że starszy komisarz skarbowy Wittek, starszy inspektor straży skarbowej Dr Krainski i wicesekretarz hr. Michał Dzieduszycki, zamianowani zostali radcami skarbowymi w Galicyi.

Berlin 23 lipca. Cesarz niemiecki przyrzekł, że dnia 19 października przybędzie do Strasburga na uroczystość poświęcenia nowego gmachu uniwersyteckiego.

Belgrad 23 lipca. Konflikt serbsko-bułgarski ma być załatwiony na konferencyi dyplomatycznej. Reprezentanci Austryi, Niemiec i Rosyi, mają w Belgradzie obradować w sprawie Bregowy, a w Zofii zarządzić dochodzenia w sprawie emigrantów i przedłożyć swą opinię. Odnośne instrukcye z Wiednia, Berlina i Petersburga już nadeszły. Rokowania rozpoczną się w najbliższych dniach. Serbia wypracowała memoryał.

Telegramy biura koresp.

Berno 23 lipca. Sprawozdane komisyi weryfikacyjnej o wyborze namiestnika umieszczone zostało na jutrzejszym porządku dziennym.

Deva 23 lipca. Węgiersko-rumuńska komisya dla uregulowania granic zakończyła prace na terytoryum komitatu Hunyadzkiego i podpisała zrektyfikowaną mapę. Komisya uznała jednomyślnie, że zburzona w jesieni zeszłego roku przez wojsko rumuńskie strażnica austryacka leżała na granicy austryackiej, wskutek czego zburzenie to przedstawia się jako bezprawne.

Zagrzeb 23 lipca. Rektor uniwersytetu Lorkowicz został zasuspendowany, z powodu, że nie chciał prowadzić dalej śledztwa przeciw studentom uniwersytetu, którzy ogłosili znany manifest w duchu agitacyjnych tendencyj Starcewicza. Prowadzenie śledztwa polecono komisarzowi rządowemu Heivoiczowi.

Berlin 23 lipca. Następca tronu wraz z małżonką i księżniczkami udał się do Anglii.

Berlin 23 lipca. *Nord. Allg. Ztg* w odpowiedzi na oświadczenie *Timesa* obstaje przy twierdzeniu, że 15 milionów funtów szterlingów czteroprocentowego zunifikowanego długu egipskiego znajduje się w rękach niemieckich.

Bern 23 lipca. W niedzielę urządzono demonstracyę przeciw armii zbawienia, w której wzięło udział około 2000 osób. W poniedziałek zburzono lokal zgromadzeń tej armii. Dla położenia tamy dalszym wycieczkom postawiono kompanię wojska.

Paryż 23 lipca. Izba wzięła pod obrady wniosek Constansa, w sprawie przywrócenia skrutynium z list przy wyborach deputowanych.

Paryż 23 lipca. Na posiedzeniu rady ministrów oświadczył Ferry, że rokowania z Chinami toczą się pomyślnie. Toung-Lianen polecił wicekrólowi Naukingu, aby w rokowaniach z Patenotrem uregulował bieżące sprawy a zwłaszcza sprawę o wynagrodzenie szkody. Spodziewać się można szybkiego załatwienia tej sprawy. Eskadra pozostanie aż do zupełnego wynagrodzenia szkód pod Fou-Czen.

Bruksela 23 lipca. Izba reprezentantów została otwarta, przystąpiła do sprawdzenia wyborów i oświadczyła, że wybory deputowanych brukselskich są ważne.

Londyn 23 lipca. Konferencya zebrała się wczoraj po południu. Granville przewodniczył. Wszyscy delegowani przybyli na posiedzenie wraz z doradcami finansowymi. O godzinie 4 odroczyła się konferencya, nie oznaczywszy dnia przyszłego posiedzenia.

Londyn 23 lipca. Utrzymują, że przyszłe posiedzenie konferencyi odbędzie się we czwartek.

Coruna 23 lipca. Wczoraj zderzył się się parowiec pocztowy hiszpański Gijon z parowcem angielskim Laxham. Oba zatonęły. Wogóle uratowano 47 osób.

Nowy Jork 23 lipca. Dzienniki ogłaszają pismo Logana, w którem tenże oświadcza, że przyjmuje kandydaturę na wiceprezydenta Stanów zjednoczonych.

Kursa. — **Wiedeń** 23-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — **Renta papier.** 80 75 — **5% Renta papier. nieopodat.** 96 —. — **Renta srebr.** 81 65. — **Renta złota** 103 40.— **6% Renta złota węgierska** 122 25. — **4% Renta złota węgierska** 91 65. — **Losy z r. 1860** 135 25. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 856 —— **Akcye kredyt.** 303 10. — **Londyn** 121·45 — **Napoleony** 9·67—.— **Lombardy** 147 —. **Losy roku 1864** 168 75. — **Akcye Kolei Karola Ludwika** 278·25. — **Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck.** 187 —. — **Akcye kolei węg.-półn.-wsch.** 166·50.— **Obligacye indemn. galicyjs.** 101 60.— **Losy prem. węgiersk.** 115 10. — **Akcye Kolei Koszycko-Bogum.** 148 50. — **Akcye kolei półn.-zach austr.** 178 —. — **6% Listy zast. hipot.** 101·75. — **6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A.** 99 —. — **Akcye kolei Siedmiogr.** 176 25. — **Marki** 59·55. — **Ruble** 121·50. — **Dukaty** 5·76 — **Srebro** —·—. — **Akcye Anglo-Bank** —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 23-go lipca. — **Banknoty austryackie** 167·60. — **Krótki Wiedeń** 167 90. — **Krótka Warszawa** 204.—. — **Banknoty rosyj.** 204·35. — **5% Listy zast. Polskie** —·—. — **4% Listy Likwida. Polskie** 61 50. — **Akcye Kolei Karola Ludwika** 116·37. — **Akcye austr. kredytowe** 508·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	*kuryerski*	*osobowy*	*pospieszny*	*mięszany*
Kraków odjazd	9·3 rano	10·46 ra.	9·13 wiecz.	10·49 wie.
Lwów przyja.	5·12 pop.	9·7 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:

Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyja. 9·7 rano; Rzeszów „ 12·10 pop.

Do Wieliczki { Kraków odjazd: 11·5 przed poł.; Wieliczka przy.: 11·49 przed poł.

Kurs pieniędzy i papierów pnbl.

Kraków 23 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	121 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 63	9 73
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj.	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	99 50	100 50
5% zwrotne za 40 lat	97 50	99 —
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	96 75	97 75
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	87 25	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	279 —	280 50
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	285 —	2 0 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 22 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	80 65	80 80
4⅕% „ srebrna	81 60	81 75
4% „ złota	103 30	103 50
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 —	125 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 20	135 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 7[illegible]	145 [illegible]0
„ „ 1864 „ 100 „	168 75	169 25
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 75	101 25
Galicyjskie „ „	101 50	102 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	101 50	102 —
Węgierskie „ „	101 60	102 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 60	102 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 —	143 50
6% Renta węgierska złota	122 20	122 35
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 10	102 40
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 50	108 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	224 50	225 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	301 70	304 —
„ „ węgierskie . 200 „	303	303 50
Depositen-Bank . 200 „	203 50	204 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	826 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	857 —	858 —
Unionbank . 100 „	105 50	105 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 25	148 75
Wied. Bankverein . 100 „	106 20	106 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	177 25	177 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	557 —	559 —
Elżbiety . 210 „ „	232 50	233 50
Linz-Budweis . 200 „ „	205 50	206 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 —	197 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2400	2403
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 —	208 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	278 50	279 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 25	148 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	186 75	187 25
Nordwest austr. . 200 „ „	178 25	178 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	185 75	186 75
Rudolfa . 200 „ „	180 —	180 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	175 75	176 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	317 —	317 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	146 30	146 60
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 75	250 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 75	171 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 50	167 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	172 —	172 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 20	121 50
5% „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	101 50	102 —
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 75	99 25
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% „ „ „ „	100 25	100 75
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 25	100 75
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	102 10
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 —	102 —
5% Szląsko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 20	99 60
Alföld-Fiume . 200 „ „	99 75	100 —
„ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 20	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. „	101 75	102 25
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poł. 14 milion. 1882 „	104 25	105 —
„ Poł. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 80
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 —	90 20
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 —	100 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 —	100 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	96 80	97 3[illegible]
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 70	101 25
„ III „ 1868 300 „ „	98 75	99 25
„ IV „ 1872 300 „ „	98 75	99 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 -	104 20
„ „ Lit. B 200 „ „	103 30	103 55
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	109 90	110 20
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	97 25	97 75
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 —	187 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 50	143 75
„ . 200 złr. 5%	122 50	122 75
Theisbahn-Gesell. „ „	104 —	104 40
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	97 60	97 90
„ „ II Em. . 200 „ „	97 25	97 75
„ Nordost . 300 „ „	96 5	97 —
„ „ złotem . 200 „ „	120 25	121 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 —	99 --
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	115 25	115 7
Premiowe Wiedeńskie „ 100	125 60	126 —
„ Węgierskie „ 100	115 —	115 25
3% „ Tureckie fr. 400	20 70	21 —
Kredytowe złr. 100	176 —	176 50
Clary złr. 42	44 75	45 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	116 —	117 —
Insbrucku „ 20	19 —	19 75
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	18 30	18 80
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	42 50
Palfy „ 42	38 75	39 25
Rudolfa „ 10½	19 —	20 —
Salma „ 42	54 —	— —
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	48 —	48 50
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	28 50	29 50
Windischgrätza „ 21	38 20	38 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 76	5 78
20-frankówki	9 67	9 68
Imperyały rosyjskie	9 94	9 96
Funty szterl. angielskie	12 14	12 19
Liry tureckie złote	11 02	11 04
Marki niemieckie za 100 marek	59 55	59 60
Rubel papierowy za 100	121 25	121 75

Lwów 22 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 50	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 45	100 45
4% „ „ „ „ „	92 75	94 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 45	100 45
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 30	102 30
6% „ pożyczki krajowej	102 50	103 50

Warszawa 22 lipca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 35
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	.55

PODZIĘKOWANIE.

(1879)

Za przyniesioną pomoc lekarską i ulgę w słabości, cierpieniami umysłowemi znękanemu synowi memu, najserdeczniejsze dzięki składam WW. PP. Dr. **Harajewiczowi** dyrektor. szpitala i Dr. **Zuławskiemu** lekarzowi tego szpitala.
Józefa Wójcikowska z Kongresówki.

W państwie Bieździatka

z powodu zwinięcia owczarni są do sprzedania: owce matki, skopy, roczniaki, czystej rasy Negretti, cienkowełniste, zdatne do chowu, oraz 4 barany skakuny 3—4-letnie. Oglądać je można na miejscu za zgłoszeniem się do Zarządu dóbr o. p. Kołaczyce.

Tamże jest także 100 sztuk braków owiec na rzeź do sprzedania. (1880-1-3)

Ignacy Górski w Warszawie,
Krakowskie Przedmieście 43.

DOM AGENCYJNO-KOMISOWY,

mając wyrobione stosunki pomiędzy tutejszymi **kupcami win**, poszukuje **reprezentacyi znaczniejszego domu** na **wina węgierskie.** Na żądanie może podać polecenia. (1829-1-3)

Zdatnych ogrodników

bezżennych i familijnych, wysoko uzdolnionych w ogrodnictwie artystycznem, poleca **Zarząd Stowarzyszenia ogrodników w Poznaniu.** (1823-1 4
Alfred Jerzy Waliczek
w Poznaniu, hotel pod Czarnym orłem.
P. S. Wysokość pensyi uprasza się podać.

Winda mało używana, **drzwi** i **okna** nowe, **2 kanapy** machoniowe, **kareta** i nowy **wolant** są do sprzedania w hotelu Saskim. (1858-3-3)

Ogier gniady

7 lat mający, z rządowego stada Radautz, jakoteż kilka innych **koni zaprzęgowych i wierzchowych** są tanio do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela pan weterynarz Schöpel w Krakowie, ulica św. Gertrudy, w pobliżu łazienek paryzkich. (1867 2-2)

OGŁOSZENIE.

L. 12722.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują: w CIECHOCINKU Gąbczyński; w HUSIATYNIE Friedmann; w JAROSŁAWIU Wisłocki; w KIJOWIE Marcińczyk, Seidl; w KRAKOWIE Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we LWOWIE Goldbaum, Mikolasch, Mendrochowitz; w PRZEMYŚLU Kozłowski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE Traun; w WARSZAWIE Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w WIEDNIU Mattoni, w WILNIE Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (1822-21-24)

Desinfekcyjne środki
i materyały budowlane
Portland Cement
Wapno hidraulicz.
Gips murarski
(1820-2-3)
POLECA HANDEL
STANISŁAWA FEINTUCHA
w Krakowie, Rynek L. 6.



J. WYCHERA
fabryka machin rolniczych

w **Wiedniu, II., Wintergasse 18;** od sierpnia 1884 nowa fabryka **Simmering, Hauptstrasse 46,**

poleca po zniżonych cenach; pługi stalowe Rajol, grabie do siana, J. Wychery patent. ręczne młocarnie 510 mm szerokie, z kratą wydzielającą słomę i zboże, bardzo lekkie w ruchu i dotychczas niezrównane w działalności, kieratowe młocarnie, poprawne kieraty dzwonkowe. Wychery patent. przyrządy do czyszczenia zboża i młynki czyszczące z zadziwiającą działalnością i bardzo łatwym ruchem rąk, łuskacze kukurydzy, sieczkarnie, triery i wszelkie inne machiny gospodarczo rolnicze i przyrządy bardzo trwale wykonane.

Oprócz we Lwowie ma także skład towarów u p. **L. Halskiego,** w handlu żelaza **w Krakowie.** (1649-7-10)

Dachówki

starej, dobrze wypalonej, 2000 sztuk, **do sprzedania** przy ulicy Basztowej pod Nr. 16, (1871-2-2)
po dwa centy od sztuki.

Do handlu P. J. Wolańskiej

w Krakowie, na Małym Rynku,
potrzebny jest zaraz uczeń zamiejscowy w wieku do lat 15. (1869-2 3)

Kamienica

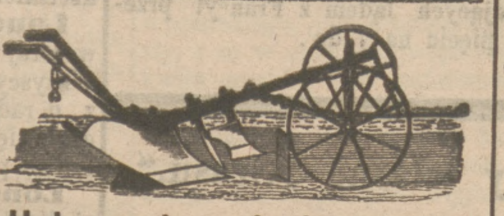
dwupiętrowa, w całkiem dobrym stanie, z dużą oficyną i obszernym dziedzińcem, przynosząca pewny i od fluktuacyj giełdowych niezależny dochód, położona przy ulicy Floryańskiej (śródmieście) — jest z wolnej ręki bez pośrednictwa do sprzedania. Prawie połowa ceny może pozostać na hipotece. — Wiadomość w sklepie W. **Dembińskiego** przy ul. Floryańskiej pod l. 38. (1732-3-6)

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1·80.
S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie). (1716-21-25)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 80, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1425-11-)



Uniwersalne pługi stalowe

na 4—8, 6—10 i 8 14 cali głębokiej orki,
3 i 4 radlne pługi do zasiewania i obrzucania
maszyny drylowe,
siewniki szerokorzutne, walce
dostarcza jako szczególność
fabryka machin gospodarczych
UMRATH & CO. w PRADZE-BUBNA.

Skład dla Morawy w Bernie, Króna Nr. 62.
„ „ Węgier w Budapeszcie, Waitznerring, 60.
Katalog darmo. (1604-4-)

Dra HARTMANNA
„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1786-2-)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 70 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

L. 8280. (1823 2-3

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nowo urządzony **Zakład hidropatyczny w Krynicy** dnia **20** lipca **1884** r. otwartym i do publicznego użytku oddanym został.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów, dnia 16 lipca 1884 r.

KAROL RYBIŃSKI,
koncesyonowany budowniczy,

zamieszkały **w Krakowie, ul. Floryańska L. 36,** odbywszy dziesięcioletnią praktykę w kraju i zagranicą, podejmuje się wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres budownictwa lądowego jakoto: wykonania planów na kościoły i kaplice, na budynki mieszkalne i gospodarcze, na rekonstrukcje budowli — całkowite lub częściowe, sporządzenia kosztorysów, prowadzenia i dozoru technicznego nad robotami, wykonania szacunków — przyrzekając interesowanym obok najsumienniejszej pracy poprzestać na honorarium jak najumiarkowańszem. (1765-4-6)

TEGOROCZNE WODY MINERALNE
również najlepszy świeży
Portland Cement,
wapno hidrauliczne, gips mielony surowy i palony
poleca handel p. f. (1391-11-15)
J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.

J. & C. BLOOKER, Amsterdam.

Szczególnie łatwy do strawienia, obfity w pożywne części.

A. G. IHLE. Główny skład w Wiedniu, I., Kohlmarkt 4.

Zupełnie czysty holenderski bez tłuszczu
proszek kakaowy,
w okrągłych puszkach blaszanych po $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo.
Szczególnie do polecenia chorym, cierpiącym na żołądek, osłabionym dzieciom i tym, którzy kawy nie znoszą.

BLOOKERA sławna CZOKOLADA,

smacznie przyrządzona w paczkach po 25, 40 i 50 cnt.
Do nabycia u **Józefa Voigt & Comp.,** „zum schwarzen Hund", Hohermarkt Nr. 1 i w **głównym składzie dla Austro-Węgier u G. A. Ihle w Wiedniu,** Stadt, Kohlmarkt Nr. 4.
SKŁAD w KRAKOWIE w handlu Antoniego Hawełki, — we LWOWIE w handlu A. Mańkowskiego, — w STANISŁAWOWIE u Jana Macury. (1789 2 12)

PŁEC.



Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. (101-59-)

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych
M. Zieleniewskiego, inż. w Krakowie, ul. Krowoderska
poleca:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hydrauliczne, G.ps. (1559 6 17)
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki cementowe, Łupek, Cement drzewny. Wykonuje pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Closety, Pisoiry, Muszle ziewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe, metlachowskie, „Terrazzo", asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i roboty betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzemsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i rynny, Trotoiry, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
Konstrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Arch. ozdoby z cynku, Arch. ozdoby z cementu, Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne, i t. d.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie dojścia obstalunku bezpłatnie.

Ces. król.  uprzyw.
kolej galicyjska Karola Ludwika.

L. 10302. (1830)

OGŁOSZENIE.

Od 20go lipca b. r. wchodzi w życie dodatek I. do taryfy lokalnej dla kolei **Jarosławsko-Sokalskiej,** zawierający ceny jazdy dla I. klasy, jakoteż nadzwyczaj zniżone taryfy wyjątkowe dla transportu **zboża, mlewa wszelkiego gatunku, drzewa budulcowego i użytkowego, drzewa do wyrobów wszelkich, soli, ziemniaków, spirytusu, nafty, węgla, drzewa opałowego** i **kamieni.**

Taryfy tej nabyć można po stacyach, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż w Ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w lipcu 1884 r.

Dyrekcya ruchu.

Maszyna drukarska
SIEGLA

w dobrym stanie, jest do nabycia w Drukarni „Czasu" **za bardzo niską cenę.** Codzień można ją widzieć w ruchu w godzinach popołud.

Kandydat notaryalny mający 2 lata praktyki notaryalnej, mogący się wykazać bardzo chlubnem świadectwem, poszukuje umieszczenia w biórze notaryalnem lub adwokackiem. Adres: **A. B.** prste restante **Ciężkowice.** (1865 3-3

Konkurs.

L. 33135. (1824 3-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady **nauczyciela chowu zwierząt,** w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie. Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. Nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami zakładów krajowych i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z 26 czerwca 1866 r., o ile takowe do nich ma zastosowanie.

Szczegółowe określenie praw i obowiązki zawiera regulamin szkoły Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać dokładne znajomości języka polskiego, a nadto przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) krótkie curiculum vitae, 3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego **najdalej do 10 sierpnia.**

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 lipca 1884 r.

Mieszkanie

frontowe na piętrze, suche i bardzo ładne, składające się z trzech pokoi i kuchni, oraz piwnicy jest **każdego czasu do wynajęcia** za bardzo niską cenę na *Krowodrzy* trzeci dom za rogatką L. 73. (1767-3)

Organista wiejski z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca. Adres: *L. Stehlik* w Krakowie przy ulicy Długiej pod Nr. 4. (1852-2-3)

KARBOWNIK

z dobremi świadectwami, znajdzie zaraz umieszczenie. Bezżenny ma pierwszeństwo. Zgłosić się do dworu w Skotnikach. (1859 3-3)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1806 26-)

Dom do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 10. Bliższa wiadomość na miejscu u właścicielki. (1870-2-3)

Rzepę pastewną

ścierniankę, nasienie świeże i pewne, **jeden litr 1 złr.** w. a. — poleca **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (1661 9 18)

Brzoskwinie!

koszyk 5 kilo opłatnie, bez żadnych wydatków dla zamawiającego, (1863-2-)

brzoskwiń królewskich (Pecho royal)	złr.	3·20
„ istryjskich	„	2·80
moreli	„	2·30
gruszek muszkatek	„	2 20
„ Princesse	„	2·20
renglotów bardzo dobrych . .	„	2 20
pomidorów	„	1·70
ogórków ogrodowych	„	1·60

pocztą za zaliczką.
Antoni Paparotti w Tryeście.

Ces. król. uprzyw.
GALIC. AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY
KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r (1542-86-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Najświeższe wyroby paryskie

najlepsze poręczone prawdziwe **kauczukowe i gumowe,** stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr. — rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę
Pierre Mounier, skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze. (1415 60-)

Das im Jahre 1858 gegründete erste österreichische
Annoncen-Bureau A. Oppelik
WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2
empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für
sämmtliche in- und ausländische Journale,
Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich Ungarn
Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*